

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II  
Łódź,  
niedziela  
22 grudnia  
1946 r.

Nr 352 (539)

## AWANSE W WOJSKU

### „Satelita osi” — mimowoli

Po wysoce politycznych miesiącach Konferencji Paryskiej i Zgromadzenia Generalnego ONZ w Nowym Yorku, koniec grudnia bieżącego i styczeń przyszłego już tak bliskiego 1947 r. stanowią jakby krótki okres „pauzy” wytchnienia dla kierowniczych czynników polityki międzynarodowej przed znów wysoce aktualnymi, bez przesady historycznymi, miesiącami lutym i marcem 1947 r., w których wszystkie bieżące traktaty pokojowe mają być ostatecznie ustalone. Traktat z Niemcami — to dopiero w marcu początek doniosłej pracy Wielkiej 4-ki, która przeciągnąć się może i na miesiąc następny, ale traktaty pokojowe z „satelitami osi” — są niejako w lutym 1947 r. gotowe do podpisu. Następcza się więc wprost potrzeba zastanowienia się w czasie „pauzy” nad naszym polskim stosunkiem do tych traktatów, na których treść i rygory już dalszego pośredniego nawet wpływu mieć nie będziemy. Z góry powiedzieć można, że stosunek nasz powinien być w danym razie pozytywny a nawet serdeczny, gdy chodzi o takiego „satelita osi” — mimowoli jakim „Jest Bułgaria”. Włochy — to wspólny firmant „osi” o dużej — dziś jeszcze — dynamice elementów wstecznych, faszystowskich, przeszkadzających obecnemu demokratyzmowi odródnieniu kraju po katastrofie załamania się przedwojennych „snów o potęgę”. Rumunia a również i Węgry wykroczyły zdecydowanie na nową drogę demokratyzacji ustroju i odsunięcia od władzy dawnych magnatów nafty, czy też baronów obszarów rolnych, Finlandia — kraj tradycyjnie kulturalny i demokratyczny — zrozumiała wreszcie, że dobre sąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim stanowią najlepszą gwarancję jej przyszłego pomysłowego rozwoju. A Bułgaria? Jest prawdziwą słowiańską ofiarą sytuacji politycznej na Bałkanach od czasu, gdy w ostatniej ćwierci XIX stulecia Anglia i Niemcy uniemożliwiły podówczas Carskiej Rosji wykorzystanie w pełni zwycięstwa w wojnie z Turcją. Ówczesny „uczciwy makler” przy dojściu do skutku traktatu pokoju w San-Stefano kanclerz Bismarck — pospołu z germańskimi kuzynami zza morza — postarał się już sumiennie o to, by zwycięskie wojska rosyjskie z przedmieść, do których dotarły, do Konstantynopola jednak nie wkroczyły a ponadto, aby na tronach „kozał bałkańskiego” kwitły i rozmnażały się plonki germańskie: Hohenzollerny, Koburgi lub krewni duńscy dworu angielskiego. Ile to walk chłopów bułgarskich o wolność toponim w uścisku państewka, które mu zagrożono dostęp do morza egejskiego na korzyść angielskiej tradycyjnej pupilki — Grecji, odcieło bliższe kontakty z osvobodzicielką Rosją i zredukowano do roli trzeciordernego pionka na szachownicy polityki europejskiej. Dzisiaj Bułgaria jest demokratyczną republiką, a jej chłopstwa ludność włodarzem własnych losów.

Nie ma już Koburgów — Ferdynanda i syna jego Borysa, przyjaciel Hitlera, nie ma królowej włoskiej na tronie dawnych Carów Bułgarskich, gdyż i sam tron zniknął z powierzchni stosunków bułgarskich — na zawsze. Dziś Bułgaria — na równi ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, Polską i Jugosławią — uczestniczy w zjazdach między — słowiańskich, jak

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Dwunastu oficerów otrzymało „na gwiazdkę” wężyk generalski

Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1946 r. uchwaliło za wybitne zasługi i wzorową służbę nadać z dniem 1 stycznia 1946 r. z prawem noszenia dystynkcji od 24 grudnia 1946 r. stopień generała brygady następującym pułkownikom:

W armii lądowej — w piechocie: 1) płk. Stanisławowi Dandulko-  
wi, 2) płk. Zygmuntovi Duszyń-  
skiemu, 3) płk. Wacławowi Ko-  
marowi, 4) płk. Wacławowi No-  
wakowi, 5) płk. Stefanowi Zieliń-  
skiemu; w korpusie polityczno-  
wychowawczym: 6) płk. Eugeniu-  
szowi Kuszko, 7) płk. Januszowi  
Zarzyckiemu; w artylerii: 8) płk.  
Eugeniuszowi Łaszkowi, 9) płk. Cze-  
sławowi Szyszowskiemu; w kawa-  
lerii: 10) płk. Ksaweremu Florya-  
nowiczowi; w saperach: 11) płk.  
Bronisławowi Lubańskiemu;

w marynarce wojennej stopień  
kontraadmirała otrzymali: 12)  
kmdr. Włodzimierz Steyer.

Jednocześnie z okazji Nowego  
Roku 3.898 najbardziej zasłużo-  
nych żołnierzy otrzymało kolejne  
awanse. W tym do stopnia chorąż-  
ego awansowało 73, podporucznika — 534, porucznika — 1.841,  
kapitana — 794, majora — 435,  
podpułkownika — 171 i pułko-  
wnika — 50. W armii lądowej a-  
wansowało ogółem 3.928 osób. W  
lotnictwie — 303, w marynarce  
wojennej — 91, w korpusie poli-  
w. 476.

Prezydium Krajowej Rady Na-  
rodowej uchwaliło również „za bo-  
haterskie czyny i dzielne zachowa-  
nie się w walce z niemieckim  
najeźdźcą oraz za sumienne wy-  
pełnianie obowiązków służbo-  
wych „odznaczyć odznaczeniami  
bojowymi i cywilnymi ogółem  
5.653 szeregowców, podoficerów,  
oficerów i generałów Wojska Pol-  
skiego.

## Ofensywa w Vietnamie

Francuzi są zbyt słabi  
by opanować sytuację  
Szef sztabu generalnego  
obejmuje dowództwo w Indochinach

PARYŻ, 21.12 (PAP) — Z Sajgonu donoszą, że autonomiczny  
rząd Vietnamu opuścił w piątek Hanoi. Miasto zajęły wojska fran-  
cuskie, lecz Hanoi nadal jest okrążone przez 30 tysięcy wojsk viet-  
namskich i walka trwa.

Nowe zaciete walki wybuchły po rozpoczęciu ofensywy vietnam-  
skiej przeciwko wojskom francuskim. Walki rozgorzały jednocześnie  
w szeregu punktach Indochin. W Sajgonie nieznani osobnicy rzucili  
w parku miejskim 5 granatów, których wybuch zranił 18 osób, w tym  
5 poważnie. W piątek dnia 20 bm. oddziały vietnamskie zaatakowały  
również 2 miasta, położone w odległości 60 kilometrów na północ od  
Hanoi, mianowicie Bakninh i Phulankoung.

### „Budżet ocalenia franka” zatwierdzony

PARYŻ, 21.12 (PAP) — Po  
całonocnym posiedzeniu, komisja  
finansowa zgromadzenia narodo-  
wego zaaprobowwała rządowy pro-  
jekt budżetowy, noszący nazwę  
„budżetu ocalenia franka”.

## Polityczny szantaż niemieckiego „męża stanu” Premier Stelzer żąda zwrotu naszych Ziem Zachodnich

BERLIN, 21.12 (API) — W Hamburgu „demokratyczny” premier  
Sleszwig-Holsztynu wygłosił przemówienie, w którym żąda zwrotu  
Niemcom naszych Ziem Zachodnich. Premier dr Teodor Stelzer  
stwierdza co następuje:

„Niemcy nigdy nie podpiszą żadnego traktatu pokojowego ze  
sprzymierzonymi, który by nie gwarantował powrotu utraconych  
terytoriów wschodnich, okupowanych obecnie przez Polaków. Nie  
znajdziecie żadnego niemieckiego męża stanu, który by podpisał  
traktat pokojowy, uznający utratę na stałe terytoriów wschodnich,  
bez których Niemcy nie byłoby nigdy w stanie wyżyć się. Bogate  
niemieckie tereny na wschodzie, od których zależy przyszłe życie  
i gospodarka Niemiec, są tak zmarnowane przez nowych polskich  
okupantów, że kwitujące niegdyś tereny rolne zamieniają się w pus-  
tynie. Obowiązkiem sprzymierzonych jest zlikwidowanie polskiego  
powiernictwa nad terenami wschodnimi. Jeżeli sprzymierzeni mają  
zamiar na stałe odłączyć te terytoria od Niemiec, to muszą się po-  
żegnać z myślą, że kiedykolwiek zostanie podpisany traktat poko-  
jowy z Niemcami”.

W kołach politycznych Polski podkreśla się, że enuncjacja d-ra  
Stelzera ma znacznie większe znaczenie, niż wszystkie poprzednie  
oświadczenia tego rodzaju — gdyż, będąc premierem prowincjonal-  
nym, jest on przedstawicielem najwyższej w obecnych warunkach  
władzy politycznej. Oświadczenie jego zostało wydane w przeddzień  
rozmów na temat traktatu pokojowego z Niemcami, które rozpoczą-  
ną się w marcu przyszłego roku. Podkreśla się również, że deklara-  
cja Stelzera jest utrzymana w tonie szantażu politycznego, a Stelzer  
— jak wiadomo — sprawuje swój urząd z łaski Brytyjczyków, w  
których strefie ośmiela się wygłaszać podobne przemówienia.

W kołach tych podkreśla się, że odpowiedź narodu polskiego na  
podobne prowokacje może przybrać tylko jedną formę — wzmożenie  
napięcia wysiłków zmierzających do całkowitego i bez reszty przywróce-  
nia Ziemiom Zachodnim charakteru polskiego.

tet wyjechał do Sajgonu w sobo-  
tę, dnia 21 bm. Poprzedniego dnia  
udał się tam również wysoki ko-  
misarz francuski admirał Thierry  
d'Argenlieu.

Według wiadomości, pochodzą-  
cych z Nankinu, przywódcy indo-  
chińskiej partii nacjonalistycznej,  
którzy swego czasu znaleźli schro-  
nienie w Chinach, zwrócili się z  
prośbą o mediację do rządów  
chińskiego i amerykańskiego. We-  
dług niesprawdzonych wiadomości  
premier Vietnamu dr Ho Hin Minh  
zwrócił się do rządu francuskiego  
w sprawie wznowienia rokowań.

PARYŻ, 21.12 (PAP) — Jak  
komunikuje dziennik „Epoque”,  
generał inspektor armii fran-  
cuskiej i szef sztabu generalnego  
gen. De Lattre de Tassigny stanie  
na czele francuskiego korpusu eks-  
pedycyjnego w Indochinach.



Dzieci nie mogły doczekać się choinki. Paczki z przygoto-  
wanymi prezentami zostały w czasie nieobecności rodziców  
otwarte. Rozradowane dzieci nadełdają, czy ktoś nie nad-  
chodzi do ich pokoju.

### Trzęsienie ziemi w Japonii

LONDYN, 21.12 (API) — Z  
Tokio donoszą, że środkową i po-  
łudniową Japonię nawiedziło dzi-  
siais w nocy wielkie trzęsienie zie-  
mi, największe do czasu pamięt-  
nej katastrofy w 1923 roku.

Ośrodek trzęsienia ziemi znaj-  
duje się przypuszczalnie około 100  
mil na południowy zachód od Os-  
saki, a więc prawdopodobnie na  
wyspie Shikaku.

W 15 minut po trzęsieniu ziemi  
fala wysokości 6 stóp zalała wy-  
brzeże Japonii na południe od  
portu Ossaka. Wiele łodzi rybac-  
kich zatonoło i wg. dotychczas-  
owych obliczeń kilka tysięcy do-  
mów uległo zniszczeniu, a kilka  
tysięcy ludzi zginęło. Komunika-  
cja z obszarami dotkniętymi ka-  
tastrofą jest przerywana.

### Sady polowe w Tabrizie

MOSKWA, 21.12 (PAP) —  
TASS donosi z Teheranu, że wed-  
ług informacji dziennika „Ettelat”  
zostały w Tabrizie powołane do  
życia 2 wojenne trybunały polo-  
we, które rozpatrywać będą spra-  
wy aresztowanych demokratów.

W samym Tabrizie władze irań-  
skie aresztowały około 70 demo-  
kratów. Jak podaje radio teherań-  
skie, aresztowano w irańskim A-  
zerbejdżanie 20 oficerów irańskich  
którzy w roku ubiegłym uciekali  
do demokratów azerbejdżańskich.

LONDYN, 21.12 (PAP) — O-  
głoszono tu oficjalny komunikat  
teherański, donoszący o mianowa-  
niu b. ministra komunikacji Ab-  
dul Hassana Sadeghi — gubernar-  
torem generalnym prowincji Aze-  
rbejdżanu.

### Ambasador brytyjski opuścił Hiszpanię

LONDYN, 21.12 (PAP) —  
Rząd brytyjski przesłał swemu  
ambasadorowi w Madrycie sir  
Wiktorowi Mallet polecenie by o-  
puścił Hiszpanię jak tylko poz-  
woli mu na to jego sprawy oso-  
biste.

Placąc w grudniu Daninę Narodową —  
korzystasz z opustu 25 proc. wymierzonej kwoty. Spiesz  
z pomocą Ziemiom Odzyskanym.



# ZBRODNIARZE WALCZĄ O ŻYCIE

## „Satellita osi” — mimowoli

(Dokończenie ze str. 1)

ostatnio w Białogrodzie i w szerokiej kołach swych warstw chłop- skich nie nie ma wspólnego z owym nastrojem ulegania hitleryzmu, który uosabiał zmarły król Borys. A jednak fakty pozostają faktami. Buł- garia — ten „satellita osi” — musi współpłacić kosztą klęski Hitlera. Ale bynajmniej z tego nie wynika, aby do obecnej Bułgarii stosunek Polski i innych państw słowiańskich nie był jak najserdeczniejszy, prawdziwie braterski. Tracja Zachodnia i dostęp do mo- rza egejskiego Bułgarii — to sprawa sprawiedliwości dziejowej, a De- magog jest tym dla Bułgarii, czym Tryjść dla Jugosławii a Szczecin dla Polski. Nowa Bułgaria republi- kanska garnie się do przyjaźni z Jugosławią, Czechosłowacją, Polską, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, jest zaś solą w oku reakcjonistów greckich, którym pół- nocny sąsiad demokratyczny „bun- tuje” swym przykładem owe pół- nocne dzielnice Hellady, walczące coraz uparciej o wolność własną i zrzucone stronnej „opieki” angiel- skiej.

Komisja z ramienia ONZ — z udziałem przedstawicieli Polski — ma wkrótce zbadać te niemal od- stulecia powikłane stosunki. Rola Polski w tej Komisji jest jasna i jakże doniosła. Bronimy w ONZ wolności cudzej, odzyskawszy wła- sną. Staliśmy się orędownikami w ONZ Hiszpanii demokratycznej, bro- nilimy praw Jugosławii do Triestu wszelkimi dostępnymi nam środkami, obecnie kolej na pomoc Polski dla Bułgarii w jej sporze z faszyz- mem greckim. Takie życie i spra- wiedliwe stanowisko Polski Buł- garia zapamięta na zawsze.

STANISŁAW BARYCZ



+ Król angielski mianował A. V. Alexandra brytyjskim ministrem o- brony narodowej. Odpowiedzialność za całokształt spraw wojskowych będzie jednak nadal ciążyła na pre- mierze Attlee.

+ Premier grecki Tsaldaris został wczoraj przyjęty przez prezyd. Tru- mana, z którym omówił sprawy u- dzielania pomocy gospodarczej Gre- cji.

+ Premier włoski de Gasperi ma się udać w styczniu do St. Zjedno- czonych na zaproszenie rządu ame- rykańskiego. Celem jego wizyty będzie omówienie aktualnych spraw polity- cznych i gospodarczych, ze szczegól- nym uwzględnieniem pożyczki ame- rykańskiej dla Włoch w wysokości 100 milionów dolarów.

+ Podczas pobytu w Berlinie, min. Mołotow odbył krótką konferencję z marsz. Sokołowskim, dowódcą na- czelnym wojsk radzieckich w Niem- czech.

+ Projekt budżetu który będzie przedstawiony nowemu kongresowi, przewiduje zmniejszenie o 5 miliard- ów budżetu amerykańskich sił zbroj- nych.



## żywy towar

Hitlerowcy szmuglowa- li się do Argentyny.

(Z prasy)

Do Argentyny spoza oceanu przypłynął okręt pełen SS-manów. Celnik zapytał w porcie kapitana, czym jego szkuta jest naładowana? Skrobnął się zeglarz po głowie

lysini

i rzekł: — To świnię.

Przyjrzał się celnik szkopów zbitej masie

Mruknął: — Zgadza się.

C-5

## V dzień procesu warszawskiego

### Rozprawa odroczona do dnia 30 grudnia

Wczorajsza rozprawa, rozpoczęta o godz. 11-ej rano i trwająca bez większych przerw, obfitowała w dramatyczne momenty, które wynikały na tle zeznań świadków i związanych z tym ustalaniem momentów odpo- wiedzialności poszczególnych oskarżonych za zbrodnicze czyny. Kilka- krotnie zabierali głos Fischer i Meisinger, przyczem ten ostatni po kilku nerwowych wybuchach, najwidoczniej złamany, na jakiś czas poniechał walki.

Przed pulpitem stał świadek Dobiesław Damiński, znany aktor war- szawski.

Świadek zeznał na temat zabójstwa aktora rewelowego Igo Syma. Jeszcze przed wojną były podejrzenia, że nie jest on Polakiem i że pozo- staje w kontakcie z jakimś obcym wywiadem. Po wejściu Niemców do Warszawy rozpoczął on perfidną po- litykę, zwabiając aktorów do akcji propagandowej niemieckiej.

W chwili, gdy organizacja aktor- ska zrozumiała akcję Igo Symy, roz- poczęto przeciwstawienie. Organizacja aktorskie wydała swym członkom zakaz rejestrowania się jako akto- rzy.

### Walka aktorów z okupantem

Rozpoczęły się skrajne zabiegi o zdobycie innych sposobów zarobko- wania, jak kelnerowanie itp. Grono aktorów dawnych teatrów miejskich zakrzętnęło się koło stworzenia ba- ru w podziemiach Teatru Polskie- go. To był ten okres czasu, kiedy Niemcy jeszcze szukali w swej pra- cy dróg psychologicznych dla zdobycia pomocników. Kłótnie i awantury aktorów w najperfidniejszy sposób. Aktorom teatrów miejskich i Teatru Polskiego należało się dość pokaźne sumy z tytułu uposażenia. Zostały one obrócone na pierwszą odbudowę Teatru Polskiego w Warszawie. Ak- torzy wykorzystali ten argument wobec władz miejskich — iż obowią- zem miasta jest dać im przytułek w teatrze, skoro został odbudowany za ich gażę. I bar aktorzy wydzier- żawili. Igo Sym i propaganda nie- miecka, niebawem zorientowali się, że aktorzy polscy usadowili się tam, aby swym moralnym akcentem prze-

szkładać w pracy aktorom Stadt- theatru. Rozpoczęły się utarczki.

W związku ze zlikwidowaniem or- ganizacji aktorskiej i przydzieleniem komisarza Beckera, atmosfera na- pięcia między związkiem, świad- kiem, a Igo Symem zaogniła się. Gdy świadek dowiedział się o za- bójstwie Symy, zorientował się, że może to się skrupić na nim. Sytuację komplikowała okoliczność, że został ogłoszony list gończy, opiewający na osobę świadka i na jego żonę Irenę Górską, która spodziewała się dziec- ka. Więcej nic konkretnego o samym

Ogólny ubytek ludności Pol- ski wskutek wojny i polityki okupanta wynosi 6.450 tys. lu- dzi.

Na podstawie dotychczas- wych danych, z całą pewnością można ustalić, że liczba uśmier- conych przez Niemców sięga 4.750 tys., ponadto zaginęło 1.700 tys. ludzi, co do których brak wiadomości.

zabójstwie Igo Symy świadek nie wie.

Ukrywał się na Żoliborzu, lecz gdy dowiedział się, że Niemcy zagrozili rozstrzelaniem znacznej ilości osób, jeśli sprawca się nie ujawni, przeży- wał ciężką rozterkę, gdyż władze wymieniały go właśnie jako zabójcę. Na ostateczną decyzję wpłynęły per- swazje kolegów, m. in. Jaracza, któ- rzy mu stanowczo odradzali ujaw- nienie się, gdyż Niemcy i tak nie po- niechaliby sposobności do represji. Prócz represji ogólnych po zabój- stwie, Niemcy zastosowali represje w stosunku do aktorów. Wielu wy- wieziono do Oświęcimia, m. in. Ja- racza, Dardzińskiego, Sawana i in.

### Nie walka z terrorem lecz jej metody — czynem karalnym

Składa również oświadczenie Fi- scher, polemizując z prok. Sawickim

na temat jego zarzutu, iż on, Fischer był inicjatorem ścigania prawnego ludności za terror. „Mimo najlepszej chęci — oświadcza z emfazą — nie mogę zrozumieć, że to moje zadanie zwalczania aktów terroru ma być sprzeczne z prawem!”

„Prokuratura jest jak najdalej od tego, aby przypisywać oskarżone- mu czyn karalny tam — replikuje prok. Sawicki — gdzie go według przepisów prawa międzynarodowego nie ma. Okupantowi przysługuje według prawa międzynarodowego pełne prawo zwalczania aktów ter- roru. To jest walka dopuszczalna i o- kupant może zwalczać terror środ- kami przez prawo międzynarodowe przewidzianymi. Wszakże takim środkiem nie może być rozstrze- liwanie bez sądu, nakładanie zbiorowej odpowiedzialności na gminy i roz- strzelanie zakładników. Nie o to, że występował przeciw aktom ter- roru oskarżony jest Fischer, a za to w jaki sposób stosował odwet!”

„Oskarżony zasłania się często rozkazem. Prokuratura daleka jest od tego, żeby nie ośmielić i nie u- względniać twardej konieczności życia i stosunków hierarchicznych! Ale dlaczego spełniając inne rozka- zy, oskarżony nie posłuchał jednego z rozkazów swego przełożonego Franka o następującym brzmieniu:

„Wobec pełnomocnictw przekazanych mi, wszystkie urzędy podlega- ją wyłącznie rozkazom generalnego gubernatora. Istnieją tylko dwie po- zycje: siła zbrojna i generalna gu- bernia. Czegoś trzeciego nie ma. Dlatego zakazuje podporządkowania się zarządzeniom jakiegokolwiek ur-zędu bez względu na to skąd pocho- dzą.”

Ten wyraźny rozkaz Franka dawał dostateczną możliwość oskarżonemu przeciwstawiania się zarządzeniom wszelkiej innej władzy.

### Stanisław Wasylewski uniewinniony

KRAKÓW, 21.12 (PAP). W wyniku rozprawy, która toczyła się przed o- kregowym sądem w Krakowie, lite- rat Stanisław Wasylewski został u- niewinniony od zarzutu współpracy z okupantem.

W motywach wyroku stwierdzono, iż postępowanie karne przeciwko Wa- sylewskiemu, wdrożone na skutek u- chwały walnego zjazdu Związku Li- teratów, potępiającej Wasylewskiego za fakt jego współpracy z niemiecką „Gazetą Lwowską”, nie dostarczyło dowodów obciążających.

### „Walcę o dobre imię dla syna”

Osk. Meisinger uporczywie twier- dzi, że akcji AB również nie prze- prowadzał, gdyż w tym czasie cho- rował. Choroby użył wtedy jako wy- biegu, żeby wydostać się z niemie- lskiej formy, którą potępił. Jego funkcja była jedynie zwalczanie nadużyć w partii i wielu wyższych urzędników i dygnitarzy partyjnych straciło po- sady z jego powodu.

„Nie walcę tu o swoje życie — mó- wi podniesionym głosem oskarżony, — bo to dla Niemca dziś nie jest zu- pełnie rzecz pojętą. Jedynie walcę o swe dobre imię, które nosi w Niem- czech mój dziesięcioletni syn!”

„Według mego sumienia — oświad- cza w najwyższym podnieceniu — tutaj w Polsce niczego nie popeł- niłem. Jeżeli pan prokurator już dziś stoi na stanowisku, że nie mam ho- noru, ponieważ piastowałem ten ur- rząd tutaj, w takim razie jakakol- wiek moja obrona mnie nie intere- suje i mogę być bodaj dziś po połud- niu powieszony!”

Na tym zarządzała została prze- rwa w posiedzeniach Najwyższego Trybunału Narodowego do dnia 30 grudnia r.b. godz. 9 rano.

### Volatki polemiczne

### Czy oko za oko?

Częstochowski „Głos Narodu” podaje w nr. 292 wiadomość o wy- roku w procesie sztabu komendy głównej NSZ pod sugestywnym ty- tułem „Śmierć za śmierć”.

Trudno oprzeć się uczuciu nie- smaku, jakie nazwa ta wywołuje. Sprawa jest jednak o tyle powa- żniejsza, że tego rodzaju ocena wy- roku podważa praworządność na- szych sądów.

Starohebrajska zasada „oko za oko, ząb za ząb”, zwana w nauce prawa zasadą talionu, została sta- nowczo odrzucona przez nowocze- sne prawodawstwa całego świata. Sądy polskie kierują się innymi przesłankami w ferowaniu wyro- ków, niż to imputuje w swej błęd- nej głośności autor niefortunnego tytułu.

Karę śmierci motywuje się dziś koniecznością wyeliminowania ze społeczeństwa jednostek zagraża- jących życiu innych, u których stwierdził się całkowity brak zadat- ków na poprawę. A więc profilak- tyka, nie akt zemsty.

W tak delikatnej materii, jaką jest kara śmierci, wskazanym było by zachowanie większego umiaru w miejsce szkodliwej demagogii. WO.

## Będziemy głosować

### na Ilistę Bloku Demokratycznego

#### Rezolucja instytucji społecznych Łodzi

Wczoraj w gmachu Urzędu Woje- wódzkiego w Łodzi odbyło się po- siedzenie przedstawicieli instytucji spo- łecznych, działających na terenie mia- sta i województwa.

Zebranie zagal wojewoda Dąb- Kocioł oświadczając, że w obecnej chwili w Polsce nie powinno być je- dnostek i grup społecznych, biernie przyglądających się biegowi wypad- ków. Każdy obywatel musi się zde- cydować: czy staje po stronie reak- cji, zacofania i band wyrotowych, czy też solidaryzuje się ze światem postępu, reprezentowanym przez Rząd Jedności Narodowej.

Po zagajeniu wojewody przema- wiali kolejno: ob. Andrzejak — prze- wodniczący MRN, wicewojewoda Sz- dziński w imieniu Ligi Morskiej, ZHP i Zw. Zachodniego, przedstawiciel uczestników walk o demokrację w latach 1905—18, reprezentanci Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Litera- tów Wojewódzkiego Komitetu Zyd- owskiego, Zw. Więźniów Politycznych, Zw. Zaw. Muzyków, Zw. Lekarzy, Zw. Pracowników Instytucji Spo- łecznych, Tow. Przyjaźni Polsko-Ra- dzieckiej, Straży Pożarnej, oraz Ru- chu Spółdzielczego i Ruchu Sporto- wego.

W wypowiedziach swych mówcy podkreślali pozytywne stanowisko swych organizacji wobec poczyniań Rządu Jedności Narodowej i obozu demokracji oraz zgłosili gotowość

czynnego udziału w akcji przedwy- borczej i poparcie listy Bloku Demo- kratycznego przez swych członków.

Następnie wybrano Komitet, w skład którego weszli: ob. ob. Stelak (Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Nie- podległość), Andrzejak (MRN), Pa- wlak (Zw. Inwalidów), Zborowski (Zw. Więźniów Politycznych), Socha- Domagalski (WRN), prorektor Szy- manowski, dyrektor Schiller, Szy- maniewicz (Liga Morska), Zakrzew- ski (Zw. Weteranów) i adw. Bertheim (Wojew. Kom. Zyd.).

Na zakończenie odczytano i przy- jęto rezolucję, określającą wyrażnie postawę zgromadzonych, którzy w wyborach staną w szeregach Bloku Demokratycznego, głosując na listę kandydatów bloku. (c)

\*

W dniu 20 grudnia 1946 r. odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi Nadzwyczajne Walne Zgroma- dzenie Związku Zawodowego Pra- cowników Sądowych i Prokurator- skich w Łodzi. Na zakończenie obrad Wal- ne Zgromadzenie przyjęło jednomy- ślnie rezolucję, w której postanawia: „Poprzedzić całkowicie Blok Stron- niców Demokratycznych i Związków Zawodowych, zmierzający do utra- lenia i pogłębienia dokonanych re- form i zdobyczy demokratycznych i w dniu 19 stycznia 1947 roku gło- sować jednomyślnie na listę Bloku”

jk

#### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszej najdroższej Matki



## JANINY ze SPANÓW BRAULIŃSKIEJ

a w szczególności ks. ks. prał. Szabelskiemu, prał. Jelińskie- mu, prof. Woronieckiemu, Olczykowi, Łaskiemu oraz wszyst- kim miejscowym księżom, SS. Służebniczkom, Szarytkom, Związkowi Weteranów Powstań Śląskich, Chórowi „Lira” przy kościele OO. Jezuitów, Związkowi Zaw. Kolarzy Piot- kowskich oraz orkiestrze, Pracownikom browaru „Fr. Brau- liński” i tym wszystkim którzy na własnych barkach po- nieśli trumnę na miejsce wiecznego spoczynku gorące po- dziękowanie składa

Piotrków Tryb., w grudniu.

CÓRKA I ZIĘĆ.  
6345-p)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. i P.

PROFESORA

### ZENONA WARASZKIEWICZA

Dnia 23.12 o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo ża- łobne w Kościele Akademickim na które zaprasza przyjaciół i kolegów.

ZONA.



# Ile ryb zjada Łódź

## podczas świąt Bożego Narodzenia

Jedną z potraw wigilijnej są ryby. W domach zamożniejszych podaje się ich kilka gatunków, różnie przyrządzonych, ale nawet i najbiedniejsze rodziny starają się również, by wśród skromnych potraw znalazły się na stałe wigilijnym ryby, gdyż zgodnie z tradycją bez ryb niema wigilii.

Tym tłumaczy największe spożycie ryb w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Jak informują kupcy rybni, przed wojną 39 r. sprzedawano w Łodzi w okresie świątecznym około ośmiuset tysięcy kg. ryb. Poza rybami krajowymi, znaczną pozycję stanowiły ryby importowane zza granicy. Przeszło 20 dziesięciotonowych wagonów przychodziło do Łodzi mrozonego sandacza z Rosji, z Estonii sprowadzano około 10-ciu wagonów szczupaka, przeszło 15 wagonów karpia importowanego z Węgier. Poza tym około 300 tysięcy kg. przywożono ryby jeziorowej z Pomorza i Wielkopolski. Miejscowe zaś dwory dostarczały w okresie świąt Bożego Narodzenia do Łodzi około 200 tysięcy kg. karpia, hodowanego w stawach rybnych.

Obecnie hurtowy handel rybami na terenie Łodzi prowadzi Centrala Rybna.

Rybostok wodnych poza stawami okolicznymi dostarczają dla Łodzi głównie jeziora mazurskie i pomorskie. W specjalnie urządzonych basenach przywozi się samochodami w stanie żywym sandacza, leszcza i płocia.

Jak informuje dyrektor Centrali Rybnej p. Klechowski sytuacja na rynku rybnym w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia nie przedstawia się pomyślnie.

Silne mrozy połączone z brakiem opadów śnieżnych uniemożliwiają połów ryb w jeziorach. Daje się również odczuć brak ryb morskich, któ-

rych połów utrudniają sztormy. Sytuację łagodzi częściowo zapas karpia, zmagazynowany przez Centralę w stawach pod Łodzi. Centrala Rybna, jako organ gospodarczy Ministerstwa Apropriacji i Handlu w pierwszym rzędzie przydzieliła ryby na święta instytucjom społecznym, szpitalom, wojsku oraz organizacjom gospodarczym i przemysłowym. Poza tym zaopatruje swoje sklepy, w

których sprzedaje karpie po cenach interwencyjnych w cenie 250 zł. za kg.

Jak informują kupcy rybni, na istniejące w Łodzi 22 prywatne sklepy detalicznej sprzedaży i 19 straganów ma dostać z Centrali około 10 tysięcy kg. ryb. Ilość ta jest stanowczo za małą dla zaspokojenia chociażby częściowego zapotrzebowania na ryby w okresie świąt Bo-

żego Narodzenia. Wobec czego znaczna część ludności łódzkiej będzie musiała zrezygnować z zaopatrzenia tradycyjnego stołu wigilijnego w ryby. Stanie się to głównie skutkiem tego, iż niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniają połowy, a prywatni kupcy nie zakupili większej ilości ryb prywatnie, gdyż producenci, proponując im przed paru tygodniami sprzedaż większej ilości ryb, żądali cen znacznie wyższych od obowiązujących wówczas cen sprzedawanych w Łodzi.

## Wynik Premiowego Konkursu Świątecznego

### „Dziennika Łódzkiego” Komu przyznano nagrody?

Wczoraj o godz. 13 w lokalu administracji „Dziennika Łódzkiego” nastąpiło losowanie nadesłanych kuponów Premiowego Konkursu Świątecznego „Dziennika Łódzkiego”.

Nadesłano kilka tysięcy kopert z kuponami.

Świadcami losowania byli czytelnicy Janina Szubert zamieszkała przy ul. Nowej Nr 8-1, Stanisław Owczarek, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 49-36 i uczeń Bogusław Januszkiewicz. Ten ostatni właśnie jako najmłodszy z komisji konkursowej dokonał ciągnięcia kopert.

1. PIERWSZĄ NAGRODĘ W POSTACI KUPONU NA PŁASZCZ MĘSKI zdobyła KABZIŃSKA STANISŁAWA, zam. przy ul. Radwańskiej Nr 45.

2. NAGRODĘ DRUGĄ W POSTA-

CI KUPONU JEDWABIU DAMSKIEGO zdobył ZŁOTNICKI FRANCISZEK, zam. Koziny, przy ul. Okrzei 2.

3. NAGRODĘ TRZECIĄ: 3 METRY FIRANEK zdobył PIOTR MALICKI, zam. przy ul. Północnej 19.

4. NAGRODA CZWARTA przypadła JERZEMU BOCHKOWSKIEMU, zam. przy ul. Daszyńskiego 51 m. 4. Zdobył on 3 kg MASŁA.

5. PIĄTĄ NAGRODĘ W POSTACI 2 KG CUKRU otrzymał WŁADYSŁAW GOLIŃSKI, zam. przy ul. Felsztynskiej 9.

DALSZYCH PIĘĆ NAGRÓD w postaci 5 kg PACZEK MAKI PSZENNEJ zdobyli: DUDACZYK MARIA, ul. Ogrodowa 28, JULANTA MALCZÉWSKA, ul. Żeromskiego Nr 18-7, DOMINIKOWSKI KONRAD, ul. 6-go Sierpnia 68-11, GUŃNACKA HALINA, ul. Stałina 56, m. 6, CHMIELEWSKA ZOFIA, ul. Mostowa 25a.

Dalszych DZIESIĘĆ NAGRÓD w postaci paczek PO 10 ZESZYTÓW zdobyli: IRENA NOWICKA, ul. 1-go Maja 7 m. 9, MIKOŁAJ NIKOSIEWICZ, ul. Wólczńska 139 m. 6, ZENON FRANKOWSKI, ul. Roki-

cińska 54 m. 97, DAWIOŁA KATARZYNA, ul. Tymienieckiego 18, KAROL LIPCZYŃSKI, Pabianice, ul. Bracka 3 m. 3, ZAJĄC CZESŁAW, ul. Franciszkańska 81, BROŃSKA SŁAWA, ul. Ozorkowska 32, MARIA ROMISZEW-SKA, ul. Czerwona 6, PŁADEK ANDRZEJ, ul. Stałina 48 m. 3, FAJNTUCH ABRAM, ul. Zawadzka 18 m. 8.

Ponadto redakcja ze względu na ogromne zainteresowanie konkursem postanowiła wylosować trzy nagrody pocieszenia w postaci książek.

Nagrody te otrzymali: WACŁAW KLIMEK, Koluszki, dom kolejowy 32 m. 6, ZAGRODZKA ZOFIA, ul. Wólczńska 37, m. 4, HELENA ULANOWSKA ul. Koszalińska 135.

Wszystkie wymienione osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, celem otrzymania przyznanych im nagród.

Po skończonym konkursie protokół podpisany został przez wymienionych wyżej członków komisji losowania, jak również przez członków Delegatury Łódzkiej „Czytelnika” i przedstawicieli redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

# PROSTU

## Marzą o punktualności

Wśród listów, w których nasi czytelnicy piszą o swych żalach i bolączkach — otrzymaliśmy poniższy:

„Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w/m

W liście tym pragniemy poruszyć sprawę, która interesuje parę setek ludzi pracy i uczących się młodzieży.

Wiadomo powszechnie, że brak mieszkań w Łodzi zmusza sporą liczbę ludzi pracy i młodzieży do mieszkania poza miastem. Ludzie ci dojeżdżają do Łodzi pociągami podmiejskimi, które kursują we wszystkich kierunkach.

Pragniemy tu omówić tylko sprawę dojazdu pociągami kursującymi na odcinku Zduńska Wola — Łódź Kaliska. Otóż w miesiącach letnich dojeżdżaliśmy punktualnie, t. zn. na dworcem w Łodzi byliśmy o godz. 7.25. Od 2-eh tygodni przysłowiowo już punktualność tego pociągu stała się marzeniem.

Codziennie prawie następuje 10-15 minutowe opóźnienie, a w ostatnim tygodniu pociąg 3-krotnie spóźnił się godzinę. Rezultat jest taki, że w Łodzi jesteśmy dopiero o godz. 8.30 zamiast o 7.25. Nie koniec na tym jednak, bo w biurach, w fabrykach i szkołach w setkach przypadków trzeba prawie codziennie tłumaczyć się ze spóźnienia, co jest nadzwyczaj nieprzyjemne tak dla pracowników i uczniów jak i dla poszczególnych dyrekcji.

Ze względu na stronę gospodarczą i moralną tego zagadnienia prosimy Redakcję „Dziennika Łódzkiego” o zadanie publicznego wyjaśnienia przyczyn opóźnień pociągu Nr 546 (rannego) od Dyrekcji Łódzkiej P. K. P. Mając nadzieję, że prośba nasza zostanie przychylnie załatwiona pozostajemy

Dojeżdżający pociągami Nr 540 odcinka Zd. Wola — Łódź Kal. Tyle pasażerowie. Jesteśmy przekonani, że Łódzka Dyrekcja Kolei takie wyjaśnienie nadesłać do jednocześnie wyda niezwłocznie zarządzenie uregulowania rozkładu jazdy pociągami Nr 546.

W dziesiątkach listów, jakie co dzień otrzymujemy od naszych czytelników, przeważają negatywne. Ludzie się skarżą. Wynika to stąd, że warunki życia powojennego nie uniemożliwiają się jeszcze na wszystkich odcinkach i istnieje wiele niedociągnięć.

Wiemy jednak, że właśnie nasze kolejniwo pracuje wzorowo. Mieliśmy niejednokrotnie miłą okazję podkreślenia tych osiągnięć na łamach naszego pisma. Wierzymy przeto, że w cytowanym wypadku Dyrekcja Łódzka zlikwiduje niedopatrzanie i powiadomi o tym zainteresowanych pasażerów pociągu Nr 546.

I nam będzie miło zanotować pozytywne listy naszych czytelników.

JOAN.

## Pocztowcy łódzcy w nowych mundurach

Tak się jakoś składało, że z funkcji nariuszy państwowych, pocztowcy najdłużej czekali na swoją kolejkę w umundurowaniu. Razil nasze oczy listonosz, ubrany w cywilne, niszczące nie raz ubranie. Taki wygląd pocztowców nie wzbudzał zaufania społeczeństwa.

I wreszcie przed kilku dniami pojawili się na mieście listonosze w nowiutkich sukienkach mundurach koloru „khaki”, w płaszczach i ciepłych „narcziarkach” na głowie.

Jak informuje nas Dyrekcja Okręgu Poczty, materiał na mundury nadsyłany był przez CUP już od dłuższego czasu, brakowało natomiast dodatków krawieckich i były trudności z szyciem. Obecnie przeszkody te zostały pokonane. Uszyto już 1200 kompletów umundurowania. Do No-

wego Roku wszyscy listonosze otrzymają mundury. W pierwszych miesiącach 1947 r. umundurowana będzie poczta na prowincji. Okręg łódzki wyprzedził więc inne okręgi, gdzie nie przystąpiono jeszcze do wydawania mundurów.

Pocztowcy, otrzymujący mundur, opłaca 25 proc. ceny sztywnej, a więc ok. 1000 zł, płatnych w pięciu miesięcznych ratach. Płacąc więc 200 zł miesięcznie, pracownik staje się właścicielem umundurowania wartości ok. 20.000 zł. W wypadku zwolnienia się z pracy przed upływem roku pracownik musi pokryć całkowity koszt munduru.

W przyszłości CUP będzie przydzielał Poczcie gotowe mundury. Istnieje projekt umundurowania wszystkich pracowników pocztowych, łącznie z urzędnikami i urzędnikami. Będzie to inowacja w stosunku do stanu przedwojennego, kiedy to tylko pracownicy fizyczni byli umundurowani. Nie jest jednak pewne, czy projekt powyższy doczeka się realizacji.

Dodać jeszcze należy, że Dyrekcja Okręgu szykuje już zapas umundurowania na okres letni. Zmagazynowana już jest pewna ilość drelachu na mundury oraz 2000 gotowych czapek fasonu angielskiego, koloru „khaki” z czarnym otokiem.

## Godziny handlu w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym, jako w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia sklepy będą otwarte w godzinach od 13-tej do 18-tej.

## Wkrótce ogłosimy

nowy noworoczny konkurs premiowy „Dziennika Łódzkiego”.

Uważnych czytelników czekają cenne nagrody.

## Wydział Włókienniczy Politechniki Łódzkiej

będzie uruchomiony z nowym rokiem akademickim CZPW wpłacił 5 milionów zł na zorganizowanie wydziału

Sprawę założenia przy Politechnice Łódzkiej Wydziału Włókienniczego już zdecydowano. Zostanie on uruchomiony z początkiem nowego roku akademickiego. Ilość słuchaczy w pierwszym roku studiów ma przekroczyć liczbę stu. Studia obejmą cztery lata. Na wykładowców mają być zaproszeni między innymi prof. Daw-

kont i znawca Iniarstwa prof. Tecl. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wyasygnował w dniu wczorajszym kwotę 5-ciu milionów zł. jako wstępną wpłatę na cele związane z organizowaniem Wydziału. Poza tym C. Z. P. Wł. zamierza dopomóc Politechnice przy zakładaniu pracowni dla studentów przez

przekazanie znacznej ilości maszyn, jak również wykwalifikowanego personelu fachowego.

Nowopowstający Wydział przy Politechnice Łódzkiej będzie jedynym Wydziałem Włókienniczym wśród politechnik polskich. Łódź, centrum przemysłu włókienniczego w kraju stanie się miastem szkolenia specjalistów w tym przemyśle, których brak daje się obecnie dotkliwie odczuwać.

B.

## Uprzejmość dla dam nie zawsze popłaca



Pan Agapić dostał chrypkę. Bojąc się złośliwej grypy

Wybrał się wnet do doktora. Ale dama jakaś chora

Prosi: — „Puść mnie pan przed sobą!”  
Krupka grzeczną jest osobą...

Nim przepuścił wszystkie panie Skończył dr. urządowanie.



## Śmierć od wybuchu opony

Straszny wypadek zdarzył się o negdaj we wczesnych godzinach po południowych na ulicy Jaracza. Przed posesją nr 44 zatrzymało się auto i wysiadł z niego szofer. Kiero wca sprawdził oponę i stwierdził niedostateczną ilość powietrza.

W trakcie pompowania opona eksplodowała, a całe ciśnienie powietrza uderzyło szofera w klatkę piersiową, obalając go na ziemię. Świadek wypadku pośpieszył mu z pomocą, ale stwierdził, że nieszczęśliwy nie żyje. Zabitym jest Władysław Szatkowski w wieku lat 44.

## Samobójstwo 14-letniego chłopca

Ciężkie chwile przeżyła onegdaj p. Aniela Chęcińska. Około godz. 15.30 wróciła jak zwykle z pracy do domu przy ul. Łącznej 2. Otworzywszy drzwi wejściowe wydała przeraźliwy okrzyk, gdyż widok, jaki ukazał się jej oczom był rzeczywiście straszny. Przy oknie zwiisało bezwładnie ciało chłopca. Chęcińska poznała natychmiast w wisielcu swego 14-letniego syna.

Zwłoki samobójcy ostygły już zupełnie, co dowodziło, że chłopiec targnął się na życie zaraz po wyjściu matki do pracy.

Jak dotąd nie stwierdzono przyczyn desperackiego kroku nieletniego denata. Śledztwo w tej tragicznej sprawie trwa.

## Znów zbrodnia szofera

Na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Zagajnikowej na przechodzącego jeźdźnię Jana Majorkowskiego najechało w pędzie auto. Majorkowski trącony błotnikiem padł na ziemię, uderzając czaszką o bruk.

Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast w stanie beznadziejnym do szpitala im. Mościckiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Sprawca wypadku szofer Ryszard Kozielewski, zamieszkały przy ul. Lipowej 7, został zatrzymany.

## Złodzieje węgla w potrzasku

Funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei przyłapali na torach koło stacji Łódź - Fabryczna złodziei, kradnących węgiel z wagonów towarowych. Schwytani zostali: Edmund Kowalski (ul. Pomorska 283), Roman Twardowski i Ludwik Sroczyński (ul. Ludwiki 3).

Wszyscy oni zostali przekazani do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi.

## Okradał systematycznie fabrykę

W firmie PZPB dawn. Miller w Rudzie Pabianickiej stwierdzono, że ktoś dopuszcza się systematycznych kradzieży materiałów. Podejrzanie padło na robotnika Leona Kaszewiaka, zamieszkałego przy ul. Kościelnej 10.

Dokonana w domu Kaszewiaka rewizja potwierdziła w całej roztęgłości podejrzenia. Znalezione tam 5 metrów materiału koszulowego, 1 metr — białego, 1 metr podszewki i 2 metry materiału „khaki”. Wszystkie te materiały pochodziły z kradzieży.

Kaszewiaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## Czyżby miłośnik czystości

Należy wyrazić wątpliwość, czy zbytnie zamiłowanie do czystości powodowało 17-letnim Kazimierzem Maciaszczykiem, zamieszkałym przy ul. Ks. Brzóska 12, przy próbie kradzieży 37 kg mydła z wozu, stojącego przy posesji ul. Limanowskiego 101. Jedno jest pewne, że młodociany złodziej został ujęty i osadzony w areszcie.

## Zle obliczył

Edmund Majchrzak, znajdujący się w stanie nietrzeźwym, wyskoczył w celach samobójczych z I piętra, z okna mieszkania swego przy ul. Kilińskiego 42. Denat doznał ogólnych obrażeń ciała i potłuczeń.

## Kradzież wozów i koni

Z podwórza Stanisława Świeszcza (Górki Stare 10) nieznani sprawcy skradli wóz z koniem.

Podobny wypadek zdarzył się przy ul. Tarnowskich 5, gdzie skradziono konia i rolwagę na kołach ogumionych Zygmunta Rychlewskiemu.

## Kradzież pasów transmisyjnych

W firmie Stolarów (ul. Rzgowska 26) dokonano kradzieży 7 pasów transmisyjnych z maszyn przedalniczych.

## Musimy wywozić za granicę

aby przywozić stamtąd potrzebne nam dobra konsumcyjne

## Handel zagraniczny w planie odbudowy

Głównym zadaniem planu jest „podniesienie poziomu stopy życiowej mas pracujących”.

Podniesienie stopy życiowej, to wyprodukowanie maksymalnej liczby dóbr. Przede wszystkim dóbr konsumcyjnych, również jednak takich, które poprzez wymianę towarową z zagranicą zostaną zamienione na importowane dobra konsumcyjne.

W nadchodzącym trzechleciu za mierzamy importować na sumę blisko 2 miliardów dol. Aby wykonać ten ogromny program trzeba mieć aparat handlowy, zdolny zawartą w nim masę towarów „przetworzyć w czasie i przestrzeni”.

Potrzebne nam są zatem przedsięwzięcia kupieckie umiające przez swe agentury zagraniczne znaleźć potrzebny towar w najdogodniejszym

miejsce i najdogodniejszym momencie, wytargować najlepszą cenę, zorganizować przewóz, ubezpieczenie, przeniknąć sieć najrozmaitszych przepisów granicznych, sfinansować ten obrót i wreszcie rozprzedać go w kraju. Wszystkie to są trudne i skomplikowane czynności, które trzeba umieć wykonywać — tak jak trzeba umieć robić buty czy leczyć ludzi. Potrzebny nam jest zatem wyspecjalizowany aparat handlowy impor-

tu, tak szeroko i mocno zbudowany, tak sprawny, jak tego wymaga wielka rola wyznaczona importowi w Planie Odbudowy.

Aby zapłacić zagranicy za zamierzony import mamy wyeksportować naszych towarów w nadchodzącym trzechleciu na sumę około 1.200 milionów dolarów. Główną pozycją naszego wywozu będzie węgiel, jednak również inne artykuły produkcji przemysłowej i przetwórstwa hodowlanego mają w eksporcie odgrywać rosnącą rolę.

Przed eksportem naszym stoi za tem zadanie wypełnienia wszystkich tych samych czynności, które wymieniliśmy odnośnie importu, poza tym jednak: czynne dopomaganie produkcji krajowej do wytworzenia towarów najchętniej wdzianych na rynkach światowych, oraz zwłaszcza stoczenie na tych rynkach walki konkurencyjnej z dostawcami innych krajów. Oto owa „bitwa o eksport”, o której z tak wielkim naciskiem mówił na Kongresie Techników minister Minc.

Pozyskanie sprawnego i mocnego aparatu handlowego wywozu jest postulatem co najmniej równie ważnym, jak w odniesieniu do przywozu. Ma to być aparat nie tylko zaspokajający bieżące potrzeby trzechlecia, ale również ma on być przygotowany do stoczenia drugiej bitwy o handel zagraniczny, w latach przyszłych, gdy niezależnie od gromadzenia środków na zapłatę za import owych lat, trzeba będzie myśleć o placeniu zaciąganych te raz długów.

Zresztą również w okresie trzechlecia, gdy pewną część naszego importu pokryć zamierzamy pożyczkami, rola wywozu w pozyskiwaniu tych pożyczek jest niezmierznie doniosła. Chętnie pożyczają się temu, kto sprawnie dostarcza samych towarów, mniej chętniej pożyczają się temu, kto tylko obiecuje, że będzie w przyszłości umiał i mógł dostarczać towary, już dotąd pozyskałszy u naszych odbiorców zagranicznych kredyty towarowe sięgające prawie 200 milionów dolarów i te kredyty towarowe są na pewno najmocniejszym argumentem ekonomicznym przy zaciąganiu wielkich między państwowych pożyczek finansowych.

Wacław Jastrzębowski  
Dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Zegluga i Handlu

## Sukces produkcji włókienniczej

Do 20 grudnia wykonano plan roczny produkcji z nadwyżką

Państwowy przemysł włókienniczy wykonał do dnia 20-godnia br. roczny plan produkcji w 103,9 procentach. Ponieważ do końca roku kalendarzowego od dnia obliczeń pozostało jeszcze 10 dni, przewiduje się, iż ostateczne rezultaty wykonania planu na rok 1946 wyniosą 107 procent.

Jest to duży sukces, który stwarza realne podstawy do przypuszczeń, że śmiało nakreślony trzyletni plan gospodarczy, zostanie wykonany również z nadwyżką.

W dniu wczorajszym generalny dyrektor C. Z. P. W., — Wende depeszą powiadomił wicemin. Przemysłu, Szyra o przekroczeniu przez przemysł włókienniczy planu produkcji, a zast. gen. dyrektora inż. Czesław Babiński poinformował o tym pomyślnym fakcie dziennikarzy. Jednocześnie dyr. Babiński omówił zamierzenia kierownictwa przemysłu włókienniczego na przyszłość.

Jeśli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu, to w zakresie bawełny wyprodukowano 40.458 ton wano bowiem 6.619 tys. mtr. tkanin z wełny — 4.042 tony przedczy zesankowej, 14.497 ton przedczy zgrzebnej i 20.816 tys. mtr. tkanin; włókien lkowych — 12.658 ton przedczy, 31.913 tys. mtr. tkanin.

Wyrobow dzienwarskich wykonano 28.790 tys. sztuk, co stanowi 3.406 ton.

Ogólny procent wykonania planu dla przemysłu jedwabno-galanteryjnego wynosi 114. Wyprodukowano bowiem 6.619 tys. mtr. tkanin, 128.551 tys. mtr. pasmanterii, 856 tys. mtr. firanek i tiulów, 210 tys. mtr. kw. dywanów i 2.486 tys. mtr. koronek klocekowych.

Wyrobow konfekcyjnych wyprodukowano 16.813 tysięcy sztuk.

Jeśli chodzi o wartość produkcji według cen z 1937 r. to wynosi ona sumę 1.015.383 tys. złotych.

Przemysł włókienniczy był dotąd nastawion — prawie wyłącznie

na konsumpcję wewnętrzną. W miarę jednak zaspokojenia powojennego głodu artykułów włókienniczych na rynku krajowym, wzrastać również będzie nasz eksport. W parze ze stabilizowaniem się konsumpcji zmniejszać się będzie dążenie w kierunku jak największej produkcji, zwrócona natomiast zostanie baczniejsza uwaga na podniesienie jakości produkcji.

Zamiast tzw. tkanin ciężkich, będziemy produkować więcej tkanin lekkich, których wyrób wymaga większego nakładu pracy i większej precyzji. Już obecnie gęsta sieć instruktorów, pracujących po fabrykach znacznie przyczyniła się do ulepszenia produkcji. W tym

## Z sądów

## Banda „Warszyca“

z powiatu łódzkiego unieszkodliwiona

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi odbywają się obecnie rozprawy przeciwko członkom bandy dywersyjno-terrorystycznej KWP „Warszyca”, masowo ostatnio aresztowanym przez władze bezpieczeństwa.

Do jednej z bardziej obciążonych band należy tzw. Komenda Powiatu Łask, występująca pod kryptonimem „Buki”. Organizator i dowódca nielegalnej grupy „Buki” — Jan Nowak (pseudonim „Cis-Troja”) — szef wywiadu na teren Pabianic — Kazimierz Nowicki („Korczak”), łącznik i jednocześnie adiutant Nowaka — „Cisa”, Zdzisław Kossabucki oraz dalszych pięciu o-

skarżonych stanęło wczoraj przed sądem.

Banda odpowiada za wiele poważnych napadów rabunkowych oraz za usiłowanie popełnienia szeregu mordów na funkcjonariuszach UB i MO oraz na członkach partii PPR.

W zeznaniach oskarżonych przewija się jakiś mityczny „pan Zygmunt”, kapitan armii Andersa, który objął dowództwo bandy jako „Z24”.

Sprawa, która zapowiada się sensacyjnie, zakończy się w poniedziałek. (P.)

## Akcja gwiazdkowa „Caritas” w Łodzi

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Związek „Caritas” Diecezji Łódzkiej rozprawił przydziały darów żywnościowych nadesłanych przez Papieża na rzecz najbardziej potrzebujących, do poszczególnych Oddziałów oraz instytucji charytatywnych prowadzonych przez Związek „Caritas”.

Ogółem Stołica Apostolska przesłała dla Polski 60.000 kg żywności tj. konserw mięsnych, mleka, owoców, czekolady.

W dniu Św. Mikołaja — 16 przedszkół „Caritas” na terenie Łodzi zorganizowało tzw. „Mikołajki” obdarzając upominkami malusieńkich. W tym tygodniu odbywały się po przedszkolach „choinki” w czasie których działwa otrzymała paczki zawierające strusie, pierniki, cukierki, jabłka i inne drobiazgi.

Oddziały parafialne „Caritas” przy gotowały paczki żywnościowe dla swoich podopiecznych. Najbardziej zaproszeni zostali na wieczór wigilijny.

Akcja „gwiazdkowa” „Caritas” w Łodzi obejmie kilka tysięcy biednych. Związek „Caritas” przy współdziałaniu Księży Prefektów organizuje w Jaszczurówce pod Zakopanem dwutygodniowe wczasy zimowe dla młodzieży szkół średnich.

## Wstrzymano komunikację autobusową

na trasie Łódź-Kraków, Łódź-Poznań

„Oddział PKS Nr 3 w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 21 b. m. komunikacja autobusowa na trasie Łódź — Kraków i Łódź — Poznań zostaje wstrzymana aż do odwołania.”

Przewidziane jest zorganizowanie przez „Caritas Academicum” kolonii zimowych dla studentów i studentek Wyższych Uczelni Łódzkich.

## Pękł pasek na papierosy 5 nowych gatunków zadowoli wszystkich palaczy

W okresie przedświątecznym palaczy ogarnęło zaniepokojenie, czy ilość papierosów, jaka rzucona została w ostatnich dniach na rynek, wystarczy na święta.

Polski Monopol Tytoniowy zapewnia nas jednak, że papierosów na

pewno nie zabraknie. Produkcja PMT idzie pełną parą, tak że wobec całkowitego nasycenia rynku mówić już możemy o zniesieniu ograniczeń kartkowych w sprzedaży papierosów.

W sprzedaży wolnorynkowej ukazują się już nowe gatunki papierosów. Gatunków tych jest pięć, a mianowicie: „Hel” (bezustnikowe, typu przedwojennych przednich egipskich) — po 5 zł. za sztukę, „Mazur” (typu „Wolność”) — 2 zł. za sztukę, „Nysa” (ustnikowe, typu popularnych przedwojennych „Płaskich”) — 3 zł. za sztukę, „Śnieżka” — 3,50 zł. na sztukę, oraz „Partyzant” — 1,20 zł. za sztukę.

Amatorzy fajek nabywać już mogą monopolowy tytoń fajkowy, w paczkach 50 g w cenie po 50 zł. za paczkę.

Wypuszczenie nowych gatunków papierosów, jak również zrzucone na rynek wielkich ilości papierosów starych gatunków, ukróciło całkowicie pasek na tym odcinku. Po cenach nominalnych można nabywać w sklepach spółdzielczych, kioskach inwalidzkich i sklepach PMT dowolne ilości papierosów.

W ten sposób problem papierosowy został już rozwiązany. Od Nowego Roku sprzedaż kartkowa zostanie zupełnie zniesiona. (1.)

## Kolonie zimowe w Hucie Dłutowskiej

W czasie ferii świątecznych PCK organizuje kolonie zimowe dla dzieci wczyniek ze szkół powszechnych. Turnus zimowy trwać będzie 15 dni, tj. w czasie od 27 b. m. do 11 stycznia.

Na cel ten oddało PCK piękny dom w Hucie Dłutowskiej, doskonale wyposażony i urządzony. Dzieci otrzymywać będą 4 razy dziennie zdrowy, obfity posiłek.

Pobyt na kolonii kosztować będzie 1000 zł. za cały okres z tym, że na 40 miejsce, czworo dzieci otrzyma pobyt bezpłatny.

Rodzice, którzy pragnęliby wysłać swoje pociechy (córkę) na dwa tygodnie na wies, winni zgłosić się do Polskiego Czerwonego Krzyża oddziału łódzkiego, Piotrkowska 236.

Dzieci odwiedzone zostaną do Huty Dłutowskiej samochodami PCK. (2.)



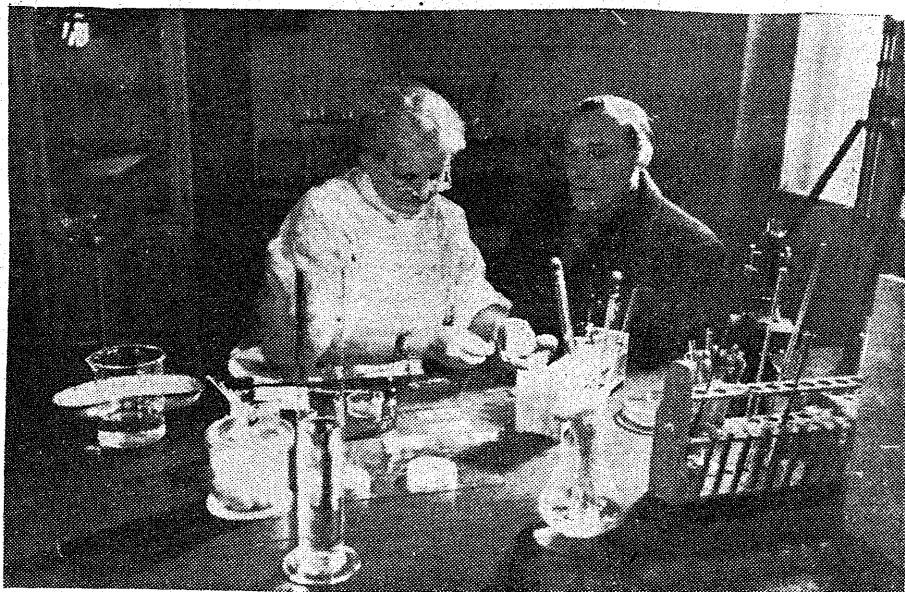
# PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 2

Łódź, dnia 22 grudnia 1946 r.

352 (539)



Instytut pobierania i konserwacji krwi w Łodzi przy ul. Armii Ludowej. Laboratorium. — Laborantka pobiera krew z palca krwiodawcy i ocenia grupę.

Studium z pracowni prof. Mariana Wnuka w Sopocie: GLINA  
(Do reportażu Zygmunta Fijasa „Szkola malarstwa w Sopocie na str. 2-ej (6-ej)



## TEATR KAMERALNY W ŁÓDZI

Danuta Szaflarska i Jerzy Duszyński we współczesnej komedii J. Anouilh'a „SPOTKANIE“



Polski Stradivarius — Stanisław Labur. — Mistrz budowy artystycznych instrumentów, specjalnie skrzypiec. Od 40 lat pracuje w swoim zawodzie. Na skrzypcach jego roboty grali prof. Ciechoński, Lewak i prof. Baumgarten. Wierzy, że jego skrzypce zdobędą sławę Stradivariusa. Ma w Łodzi małą pracownię przy ul. Stalina, w której pracuje wraz z synem.



Fatarka krymska w stroju narodowym

Kolędnicy bułgarscy wędrują od chaty do chaty, gdzie otrzymują specjalne kwadratowe chleby, które nabijają na noszone laski.





# DROGA KULTURY POLSKIEJ

## „WEJŚĆ WE WSPÓŁCZESNOŚĆ”

W „Kuznicy” ukazał się niezwykle aktualny referat Jerzego Borej-  
szy pt. „Obrachunki na węzłowej  
stacji”, wygłoszony na inauguracji  
Wieczorów Zachodnich w Instytu-  
cie Śląskim we Wrocławiu. Borej-  
sza na wstępie wzywa do walki z  
psychozą tymczasowości we wszy-  
stkich dziedzinach pracy i poczy-  
nań w Polsce. Przeciwnie tymcza-  
sowości w Polsce dokonują trwałe  
zmiany, jakie się dokonały w stu-  
turze geopolitycznej naszego kraju.

„Tylko niepoważnie rozumujący  
ludzie — pisze Borejsza — mogą  
przypuszczać, że te zmiany geopo-  
lityczne, które zostały uwarunko-  
wane konstelacją międzynarodową,  
jako też głębokie zmiany, strukturalne  
przemiany życia politycznego i  
gospodarczego w Polsce są tym-  
czasowe, odwracalne, przemijające”.

„Elementy sytuacji międzynaro-  
dowej, które je spowodowały —  
wywodzi dalej Borejsza — są  
trwałe i na szereg pokoleń nieod-  
wracalne”. I z tego wynika, że „no-  
wa orientacja polityki polskiej nie  
jest wynysłem lewicy, ale jest hi-  
storycznie uwarunkowana głębo-  
kimi przemianami, jakie zaszły na  
arenie międzynarodowej”. Stąd  
obecny moment dziejów Polski,  
zwłaszcza okres bezpośrednio po  
nastąpieniu mających za kilka tygodni  
wyborach, nazywa autor „węzłową  
stacją rozwoju narodu i jego pań-

stwowości”. Zbliża się okres peł-  
nej stabilizacji, również stabilizacji  
psychicznego poczucia nienarusza-  
ności istniejącego stanu rzeczy, co  
zobowiązuje pracowników kultury  
do wyraźniejszego, niż dotąd, o-  
kreślenia swojej roli w perspekty-  
wie dalszego rozwoju kultury na-  
rodowej, jej jakości, sposobów  
jej kształtowania.

Chodzi o nowy styl kultury pol-

skiej, wynikający z nowego stylu  
życia zbiorowego w naszym kraju.  
Borejsza ostro przeciwstawiła się  
dawnemu, szlacheckiemu — jak  
go nazywa — podziałowi kultury  
polskiej na ludową czyli regional-  
ną i ogólną, narodową. Dziś, kie-  
dy nastąpiło ostateczne zniszczenie  
wielowiekowej różnicy między  
chłosem, robotnikiem a intelligen-  
tem, kiedy resztki szlacheckości i

wyjąłowanego z inicjatywy oraz  
energii witalnej mieszczaństwa nie  
odgrywają już w Polsce żadnej po-  
zytywnej roli, nie ma sensu pod-  
trzymywać nadal przy życiu szko-  
dliwego mitu o dwutorowym cha-  
akterze kultury polskiej. Udział  
chłopów i robotników, udział ludu  
w dziele współczesnej kultury jest  
tak znaczny i w najbliższej przy-  
szłości wzrośnie jeszcze tak niepo-  
miernie, że byłoby wprost zbrod-  
nią nie włączyć kultury ludowej  
do kultury ogólnie narodowej, ja-  
ko jednego z najważniejszych jej  
elementów.

„Jest jedna rzecz — ciągnie da-  
lej autor — sprzyjać temu, aby  
skarbnica języka ludowego, chłop-  
skiego, z całym swoim bogactwem  
weszła, wlała się i wcieliła do ję-  
zyka ogólnie narodowego”. Tak  
samo zresztą „uznając i podno-  
sząc zainteresowania, potrzeby i  
wielkie bohaterstwo proletariatu  
polskiego, włączamy jego dorobek,  
jego życie, jego potrzeby do  
trzech ogólnonarodowych”.

W następstwie tego Borejsza  
wzywa pracowników kultury do  
zdecydowanego odłączenia się od  
wszystkiego, co nosi w sobie zna-  
miona wielkiej choroby z okre-  
su okupacji i bezwładu ideowego  
epoki przedwzręsniości. Nie zna-  
czy to wcale, aby gardzić tradycją.  
Z tradycji należy przejąć to, co  
odpowiada właściwie pojęciu in-  
teresowi chwili bieżącej.

„Jest uproszczeniem, prymitywi-  
zowaniem — powiada autor —  
twierdzenie, że nasza epoka po-  
winna być wyprana z romantyzmu,  
jak to się często słyszy w dysku-  
sjach szczególnie młodzieży szkol-  
nej i uniwersyteckiej. Jeżeli ro-  
mantyzmem nazywamy nurt cler-  
piętnictwa, mistycyzmu, panaza-  
globizmu i donkichoterii, jeżeli ro-  
mantyzmem mamy nazywać nie-  
przemysłane gesty i akty, nadwra-  
żliwość emocjonalną, negację rea-  
lizmu — to rzecz jasna — my, lu-  
dzie nowej Polski, tak pojęty ro-  
mantyzm odrzucamy i zwalczamy.  
Ale znamy romantyzm, który

wniósł patos rewolucyjnej walki,  
ładunek emocjonalny wysiłków na  
rodowych, porywanie się do two-  
rzenia nowych wartości, roman-  
tyzm — nie negację realizmu, ale  
romantyzm — afirmację realizmu.  
Ten romantyzm, który spotykamy  
w najczystszej formie porywów  
twórczych zarówno Mickiewicza  
jak i Słowackiego, tego romantyz-  
mu nie tylko nie odrzucamy, ale  
jest on ożywczą krynicą, z której  
czerpać będziemy”.

W dalszym ciągu swych wywo-  
dów zwalczając Borejsza fikcję prze-  
ciwstawnych orientacji: wschod-  
niej i zachodniej. „Stawianie na  
odcinku kulturalnym zagadnienia  
na płaszczyźnie wschód czy zachód  
jest dziecinne i niepoważne”, bo  
chodzi o syntezę — nauczyć się  
można wiele jeszcze zarówno od  
Zachodu jak i od Wschodu. Zabój-  
cza właśnie jest jednostronność.  
Trzeba się wyleczyć raz wreszcie z  
zastarzałych czadów myślowych i  
emocjonalnych, pozostawionych w  
nas przez okupację i czasy przed-  
wojenne, czadów, na których szko-  
dliwość w powojennej naszej lite-  
raturze zwrócił pierwszy uwagę  
Kazimierz Truchanowski w osta-  
tnim numerze poznańskiego „Ży-  
cia literackiego”.

„Jeżeli ma być dokonany prze-  
łom w naszej literaturze, w cało-  
kształcie twórczości artystycznej i  
na odcinku prac naukowych, mu-  
simy brutalnie, siłą, gwałtownie o-  
derwać się od niedawnej naszej  
historii. Przejsz chwilowo nad nią  
do porządku dziennego. Spójrzeć  
na to, co się dzieje: wejść we  
współczesność”.

W zakończeniu swego referatu  
wyraża Borejsza przekonanie, że  
nowa inteligencja polska, która po-  
wstała w ciągu najbliższych lat,  
wystąpi przygotowana zarówno psy-  
chicznie jak intelektualnie do budo-  
wy trwałych zrębów nowej kultury  
polskiej, że wytyczy ona nową dro-  
gę jej przemian, drogę swoistości  
polską, zgodną z istotnym przeo-  
brażeniem struktury gospodarczo-  
politycznej naszego kraju.

JAN HUSZCZA

### Spojrzenie wstecz

Zima we wsi kołowała zamiecią,  
smagała bosa nogi dzieci  
ostrym świstem wiatru —  
śnieg twoje ślady zatari.

W chat pochylonych smutny kraj obraz  
wrosło wspomnienie:  
dzieciństwa ręce dobre  
błogosławiły wszystko zarosłym strumieniom.

Kępy czarno pogastych olszaniaków  
nie zerwa się przez pola do biegu,  
woda nie będzie śpiewnie przez mosty skakać  
— tym oto wierszem  
syple białą mgłą ze śniegu.

Pod noc przeźroczyście w lesie  
kłębił się czerwony dojrzal,  
czas niepamięci przesiał  
plon naszych spojrzeń.

Mróz wykrwawia na szybach  
kwiaty, sny, drzewa i ryby.  
Ułożył sino wschodzący ranek,  
bukiet surowy dla ciebie, zapomniana.

NOWI ARTYSCI

## SZKOŁA MALARSKA W SOPOCIE

(Reportaż „Dziennika Łódzkiego”)

W Sopocie panują teraz pustki.  
Wszyscy letnicy dawno opuścili już  
miasto, szabrownicy posunęli się  
wybrzeżem w stronę Kołobrzegu i  
Szczecina.

Pozostali: starcy, ukomni, repa-  
rianci, pionierzy, rybacy i malar-  
ze. Ci ostatni zgrupowani wokół  
Państwowej Wyższej Szkoły Pla-  
stycznej nadają wybrzeżu specyficz-  
ne piętno. Są to ludzie tak weseli  
i ruchliwi, że gdyby im tak oddano  
do zorganizowania cały obszar po-  
morski w maju ubiegłego roku, na-  
pewno dziś wszyscy rybacy zamie-  
nili by sieci na blejtram a ryby ko-  
wiłyby się same na zwykłe ustne  
zaproszenie do pozowania. Niestety  
i ruchliwość ma swe granice. W tej  
chwili wszyscy malarze opuścili  
głowy i kto wie, czy po kole nie  
padną śmiercią męczeńską.

Uczelnia bowiem miała być prze-  
mianowana na akademię, poczynio  
no wiele kroków w tym kierunku,  
przyobiecano bardzo dużo, i dotych  
czas sprawa stoi w miejscu.

Potrąfimy deklamować frazesy o  
doli polskich artystów, o sztuce, o  
jej umasowieniu, a sprawa czeka.  
Fakt istnienia akademii w Sopocie  
a właściwie w Gdańsku, gdyż obec-  
na szkoła ma za siedzibę Sopot tyl-  
ko tymczasowo, miałby nie tylko  
swą polityczną wymowę. Nie pozos-  
tałby bez wpływu na nasze ubogie  
malarstwo marynistyczne. W zwią-  
zku z rozszerzeniem naszych żeglars-  
skich horyzontów miasto Gdańsk  
stałoby się ważnym ośrodkiem za-  
interesowań, które miałyby swą au-  
torytatywną bazę w oparciu o tra-  
dycyjne wartości tego starego mia-  
sta.

Jeśli istnieje grupka malarzy  
chętnych do pracy w szerszym za-  
kresie, czemuż ograniczać ich in-  
icjatywę?

Są na pewno powody dla których  
nie nadaje się tej szkole miana aka-  
demii. Należy przypuszczać, iż po-  
wody te nie są osobiste. Tym bar-  
dziej, że skład grona profesorskiego

(Studnicki, Wnuk, Strzański, Zu-  
łowski) poręcza zarówno wysokość  
poziomu jak i odpowiednio postę-  
pową linię formalną. Gdańsk zresz-  
tą jako pierwsza przed Szczecinem  
stolica Polski żeglarskiej, zaskużył  
sobie nie na szkołę, ale na akade-  
mię.

I to powinien właśnie przeprowa-  
dzić nie kto inny, lecz właśnie po-  
wojenny rząd Polski.

Przed wojewodą i odpowiednimi  
resortami ministerstw wielkie dzie-  
ło do spełnienia. Tylko przystąpić  
do jego realizowania.

I karmić dzielnych artystów pta-  
sim mlekiem, żeby nie wyjeżdżali  
znad morza. I głaskać tylko. I do-  
gadzać ku wiecznej chwale demo-  
kracji.

Zygmunt Fijas.

Z przechadzek po stolicy Francji

## POLSKI PARYŻ

(Korespondencja własna)

### PLAC WARSZAWY CZEKA NA ZABUDOWANIA

Eleganckie damy szesnastej dziel-  
nicy Paryża wychodzą późnym  
rankiem z komfortowych miesz-  
kań, przebiegają tchnące spoko-  
jem uliczki tego zakątki ludzi za-  
możnych. W swej ruchliwej bez-  
czynności niejednokrotnie mijają  
Plac Warszawy.

W dni pogodne damy zatrzymu-  
ją się machinalnie i wodzą zdzi-  
wionym, podmalowanym wzro-  
kiem po pustej przestrzeni, wypeł-  
nionej jedynie ciszą i niebem. Na  
wzrost tabliczki z napisem „Place  
de Varsovie” Paryżanka uśmiecha  
się. Wojna „nauczyła” Francuzów  
Warszawy. Damy paryskie, które  
jeszcze parę lat przed wojną py-  
tały, ślicznie unosząc w górę zdzi-  
wione brewki: „Warszawa — to  
miasto polskie? A ja zawsze adre-  
sowałam „Varsovie—Russie”, dziś  
boleją nad ranami, zadany mi sto-  
licy polskiej.

### JESZCZE O GEOGRAFII

Nie tylko anegdota, ale i rzeczy-  
wistość uczy nas, że Francuzi nie  
znają geografii. Pamiętam, jak  
konduktor autobusu, którym jeź-  
dziłam przed wojną, zapewniał  
mnie, że „Polska to kraj, gdzie  
przez sześć miesięcy panuje noc i  
wilki chadzą stadami po ulicach  
miast”.

### O NOWE DOME DLA PLACE DE VARSOVIE

Dla nas widok Place de Varso-  
vie jest raczej bolesny. Pusta prze-  
strzeń nasuwa nam obraz okale-  
czonych ulic, opustoszałych pla-  
ców. Zabudujemy ją więc marze-  
niem w oczekiwaniu na piękne,  
jasne domy, jakie kiedyś rada  
miasta Paryża tu wybuduje — tym  
razem nie dla pięknych dam, lecz  
dla sympatycznego, pracowitego i  
tak swe miasto kochającego ludu  
paryskiego.

Place de Varsovie i Warszawa  
— wołają o domy.

### W KAŻDEJ NIEOMAL DZIELNICY

#### ŚLADY POLSKOŚCI

Różnymi szlakami wędrowa-  
ła emigracja polska. Jedną z alei  
— tak przez Balzaka opiewanego  
— Łasku Bułońskiego, nosi nazwę  
Avenue de Pologne.

Również i skromne, robotnicze  
dzielnice, posiadają swe „polskie”  
zaułki. I tak w trzynastym obwo-  
dzie jedna ze skromnych uliczek  
nosi nazwę Rue de la Vistule.

### KU CZCI WIELKICH POLAKÓW

Jeden z zewnętrznych bulwarów  
Paryża nosi nazwę bulwaru Po-  
niałowskiego, cieszącego się dużą  
popularnością we Francji.

W pięknej dzielnicy Passy mamy  
również plac Fryderyka Szopena,  
a tuż obok w szesnastym obwo-  
dzie ulicę Kopernika.

### GDY SIĘ KSIĘCIU ZACHCIEWA... PODWIAZEK

Książę Radziwiłł, zwany po-  
wszechnie „Panie kochanku” był  
jedną z najpopularniejszych posta-  
ci Paryża 18 wieku.

Szopen, Mickiewicz i wielu in-  
nych wybitnych Polaków zaskarbi-  
ło sobie uznanie Francuzów genius-  
zem, szlachetnością, ukochaniem  
kraju i idei demokratycznych. Książ-  
ę Radziwiłł zyskał popularność u  
ludu paryskiego swą fantazją.  
Przyjęcia, urządzone przez magna-  
ta w należącej doń pałacyku znaj-  
dującym się przy dawnej ulicy  
„Des Bons Enfants”, obecnie no-  
szącej nazwę Rue Radziwiłł, sły-  
nęły z przepychu. Potrawy były  
podawane na złotych i srebrnych  
talerzach, co było przedmiotem  
ironicznego podziwu ze strony cu-  
doziemskich gości — przedstawi-  
cieli krajów zamożniejszych i  
szczęśliwszych niż Polska, ale bar-  
dziej umiejących zachować umiar  
od polskiej arystokracji.

Pewnego razu Książę zapragnął  
na gwałt... specjalnie ozdobnych  
podwiązek. Na polecenie arysto-

kraty lokale przeszukali najroz-  
maitsze sklepy i magazyny pary-  
skie, ale żadna para podwiązek  
nie odpowiadała kapryśnemu księ-  
ciu. Zniecierpliwiony udał się do  
najelegantszego sklepu galanterij-  
nego i nie mogąc doczekać się po-  
wrotu właściciela, który jeden je-  
dyny znał dokładnie ceny tych  
właśnie podwiązek, jakie mu przy-  
padły do gustu, zakupił... całą za-  
wartość sklepu. Zaskoczony sub-  
iekt zapomniał policzyć za pod-  
wiązki i w ten sposób kapryśny  
książę, obok niepotrzebnie naby-  
tego i zresztą w chwilę później  
publiczności rozdzielonego towa-  
ru, otrzymał parę podwiązek...  
darmo.

Jak już wspomnieliśmy, dawna  
ulica Des Bons Enfants nosi obec-  
nie nazwę ulicy Radziwiłła. Istnie-  
cie również pasaż Radziwiłła, sąsia-  
dujący z uliczką.

Gdy się zważy fakt, że Adam  
Mickiewicz, mimo, że był jednym  
z nielicznych Polaków, którzy wy-  
warli wpływ na umysłowość współ-  
czesnych mu francuskich pisarzy i  
myślicieli, nie posiada w Paryżu  
„swej” ulicy, jest się zmuszonym  
przypomnieć sobie starą, poczi-  
wą prawdę o nieobliczalnych dro-  
gach sprawiedliwości.

IRENA KARSKA

Niedawno w Belgii ukazała się na powieść St. Dygata „Jeziro Bożańskie” w przekładzie francuskim w nakł. 6.000 egz.

Nakładem tego samego wydawnictwa ukazała się również powieść Hannu Malawskiej „Żelazna korona”.

Wkrótce mają być wydane: „Stara cegielnia” Jarosława Iwaszkiewicza i „Drewniany koł” Kaz. Brandysa.

...Do Łodzi jeździł zwykle przez Lutomiersk i Konstantynów, czasami, lubo rzadko, przez Pabianice. Szosa była dopiero od Konstantynowa i Pabianic. Łódź ówczesna była niewielkim miastem, bardzo dalekim od tego, czym się stała później, od tej Łodzi, kiedy ją po raz ostatni widział w dniach wielkiego zjazdu śpiewaczego w początkach bieżącego

wieku. Na ulicy Piotrkowskiej były małe parterowe domki lub puste place. W bok od niej, w jedną i drugą stronę pustki także lub ogrody. Głównym, centralnym punktem życia był Nowy Rynek, a na nim Magistrat, dom zboru ewangelickiego, szkoła powiatowa i niewysokie zresztą kamienice. Daleko, w kierunku Pabianic, w końcu już Piotrkowskiej ulicy — fa-

bryka Geyera, bodaj największa wtedy w Łodzi, ożywiła Wólkę, a więc część miasta do obrębu jej go wcieloną, leżącą niewątpliwie na miejscu dawniejszej wsi tegoż nazwiska. W przeciwną stronę, ku Zgierzowi — była już bardziej rozbudowana, po miejsku wyglądająca, najstarsza, przeważnie żydowska część miasta. Radogoszcz był zwykłym majątkiem ziemskim z starożytnym dworem i ładnym ogrodem, polem przedzielony od miasta. Należał w owym czasie do p. Ansberty z Badyńskich Rogozińskich, secundo voto Michalskiej...

Obok niej z łódzkich mieszkańców owych czasów pozostali mi w pamięci dwaj bardzo sympatyczni ludzie: dr Plichta, którego i przedtem znałem, bo jako lekarz był u nas w Wodzierzadach i rejent Ja-

worski, już wówczas, starzec o wielkiej patriarchalnej brodzie i niezwykle poważnym wyglądzie.

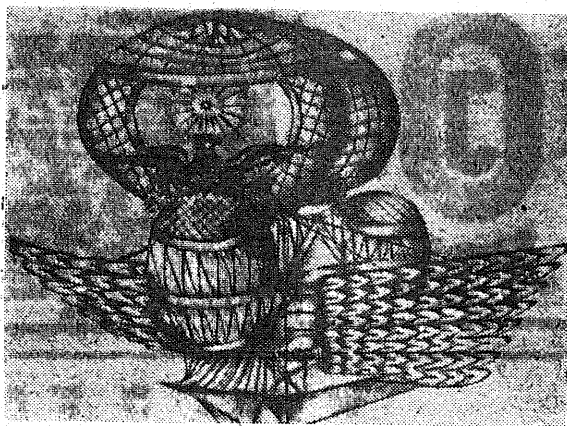
Gdyśmy do Łodzi dla odwiedzenia ojca przyjeżdżali, powóz z końmi stał zwykle w hotelu Engla na Piotrkowskiej, a czasem w „Paradyzie” Paradyz był to starożytny zajazd parterowy z dużym podwórkiem, ogrodem i stajnią, z drugorzędną restauracją — na Piotrkowskiej ulicy, niedaleko od Wólki. Matka i w ogóle rodziny, przyjeżdżające do wzięcia politycznych, zatrzymywały się dla obiadów w cukierni Szewcowskiej na Rynku, w domu narożnym, gdzie wpadała ulica i droga od Konstantynowa...

(Alfons Parczewski: „Powstanie styczniowe w okolicach Łodzi”)

## Polski pomysł statku powietrznego

Na kartach historii porzeczności zapisał się Wincenty Smagłowski jako twórca młodzieńczego temperamentem zorganizowanego t. zw. spisku koronacyjnego w Warszawie w r. 1820. Sprawa ta, z początku dość tajemnicza i niejasna, przemianowana przez współczesnych, nabrała znaczenia historycznego dopiero w pierwszym dziesiętku bież. stulecia, oświetlona na podstawie wydobytych z archiwów materiałów przez Kraushara i Łumińskiego. Spisek wykryto, a Smagłowski, podówczas kleryk Zgromadzenia OO. Piłarów i słuchacz uniwersytetu, dostał się do więzienia. Tu w długich godzinach kontemplacji duchowej zaprojektował plan statku powietrznego, oparty na prawach fizycznych lotu ptaka. Projekt ten przerabiał i obliczał przez prawie trzy lata, t. j. do chwili, kiedy opuścił więzienie. Pomysł Smagłowskiego pozostał tylko w rękopisie, szczególnie dochowanym do naszych czasów. Opracowanie to obejmują krótki tekst o balonach, rysunki projektu oraz jego opis obliczeniowy. Uwagi o balonach i awiacji są nawiązane, a pomysł statku-samolotu jest tylko wytworem wyobraźni. Rekonstruujemy pomysł jako pierwszy raz wydobyty z rękopisu, a będący przykładem, jak silnie pracowała i do jakich fantazyjnych sięgała zamierzeń ówczesna idea wolnościowa w Polsce. Plan wynalazczy bowiem zrodził się z tego gorącego patriotyzmu, który włącznie ożywił Smagłowskiego; nie zakładał się on w celli więziennej, lecz cały wysiłek myślowy kieruje ku temu, aby wynaleźć przyrząd do latania, który w służbie Ojczyzny może się przyczynić do wywołania wolności. Rękopis nosi tytuł: „Pomysł mój wydoskonalenia Statku powietrznego czyli Teoria napowietrnej żegluzi Dostojnym Ziomkom moim do rozstrząśnienia podana Roku 1830. 1832”. Koniec swojego elaboratu zamknął Smagłowski wierszem: „Skończyłem. O Wszelchmocny dodaj mi Twej siły, niechaj ciebie pomysłów — serca — młodości mojej marzenia — prawda — w istotę zamienia. Wówczas nad Bracię poległych mogiły gdzie rzadzi krawy

morderca. Wzbija się duchów skrzydłami!” Smagłowski skończył swoją pracę o statku powietrznym w r. 1832 we Lwowie, dokąd z Warszawy jako poddany austriackiego „odstąpił” go sądowi kryminalnemu. Przebyć miał jeszcze ciekawe chwile w ży-



Ogólny widok projektu statku — samolotu (pomysł W. Smagłowskiego), zbudowanego na „zasadzie rozwiniętej z lat 1820, 1830 i 1831 teorii i modelem popartej”

## Nylon — marzenie kobiet

# Pończochy z węgla, wody i powietrza

W dawnych czasach z wyborem materiałów ubraniowych nie było wiele kłopotu. Materiał był zawsze ten sam, czy to len, czy bawełna, jedwab sztuczny czy naturalny i wełna. Grał głównie rolę przy wyborze deseni i koloru. Dziś w dziedzinie materiałów włókienniczych wkroczyli uczeni chemicy i robią w niej niesamowite zamieszanie.

„OSTROŻNIE — POŃCZOCHY”

Zupełnie nowym i całkowicie

syntetycznym włóknem jest tzw. nylon, ciche marzenie każdej Amerykanki. Niedawno w prasie amerykańskiej ukazała się notatka o wypadnięciu przez okno z VII-go piętra dziewczyny w Nowym Jorku, przy czym dziewczyna ta połamano sobie ręce i nogi. Pierwszym powiedzeniem tej dziewczyny do personelu sanitarnego po przywiezieniu do szpitala było: „Ostrożnie ściągajcie pończochy, bo są z nylonu.”

Skąd się wziął ten materiał? Historia nylonu nie jest dawna. W 1928 r. chemik amerykański Carotter rozpoczął prace nad wyrobem sztucznego kauczuku i przy tej okazji odkrył nową masę plastyczną — nylon, z którego da się robić nici i dziesiątki innych przedmiotów, jak ozdobne drukarskie, czy włosie do szczoteczki do zębów. Nici nylonowe podobne są do jedwabiu naturalnego i są dwa razy tak lekkie i dwa razy mocniejsze niż nici jedwabiu naturalnego. Pończocha nylonowa jest po prostu nieśmiertelna, bo wytrzymała pół roku ciągłego użytkowania bez naprawy. Na nylon składa się węgiel, woda i powietrze.

Do nylonu kobiety amerykańskie potrafiły się już przyzwyczaić w ciągu dwóch lat przed wojną. Wojna jednak zapędziła nylon do spadochronów i dziesiątek innych przedmiotów wyposażenia wojskowego.

Obecnie nylon wraca triumfalnie na rynek prywatny w USA w postaci pończoch, bielizny osobistej, witany z entuzjazmem przez klientów, którym sprzykrzyły się już ograniczenia wojenne, różne punkty i kartki.

Także Polska odkryła tajemnicę jedwabiu z węgla. Polski perlon jest doskonały. Innym materiałem z mas plastycznych jest tzw. velon, używany na pokrycia

meblowe, kobierce, a nawet ciężkie suknie damskie.

### TKANINY Z ORZECHÓW

Sensację budzą płaszcze deszczowe tak cienkie i lekkie, że mogą być zapakowane w torebkę ręcznej lub w pudełku nie większym od pudełka papierosów. Są sporządzone również z masy plastycznej, tzw. winylu. Płaszcz taki waży od 180 do 240 gramów.

Wełnę z orzechów ziemnych wynaleźli znów Anglicy na 6 lat przed wojną. Wojna wstrzymała rozwój tego materiału nazwanego od miejscowości, w której go wyrabiano, ardimem. Z tony orzechów można uzyskać 500 funtów tkaniny. Miedza się ją z wełną lub bawełną. Jest tańsza od wełny, zaś droższa od bawełny i ma tę zaletę, że nie tkną jej mole.

Amerykanie robią wełnę z soi, tej rośliny przyszłości i ratowniczeki biedaków od głodu. Materiał ten nazywa się soylonem.

Włos już grubo przed wojną (a także i Polska) rozpoczął wyrób wełny z mleka odtłuszczonego. Obecnie przy braku mleka dla celów wyżywienia produkcja ta na poważniejszą skalę nie jest do pomyslenia. Znaczący jednak zapowiadają duży rozwój tego przemysłu, bo wełna z mleka specjalnie nadaje się do wyrobu filców i kapeluszy.

### SZKŁO SUROWCEM TEKSTYLNYM

Wynalazek zastosowania szkła do wyrobu tkanin jest może najciekawszym zjawiskiem doby obecnej. Piasek jest głównym składnikiem szkła. Ze szkła dają się ciągnąć nici. Tkaniny i włókna szklane służyły już dawno jako materiał izolacyjny przed gorącem. Obecnie fabryki włókiennicze robią już tzw. szklany jedwab.

Mamy z tego materiału już ślubne suknie, kapelusze, torebki, szale, trzewiki, draperie, kurtyny, firanki, zasłony, abażury na lampy oraz białe stołowe.

Dla gospodyń domów obrusy takie są o tyle więcej pożądane, gdyż ich nie przepali rozżarzony gość papierosem. Jest to bowiem materiał nie palny i odporny na wilgoć i mole. Tkaniny te używane są także do palt, kurtek myśliwskich, rękawiczek, poduszek, materaców i kocy.

Aluminium jest również materiałem na wspaniałe suknie damskie o przepięknych i trwałych kolorach i połysku. Robi się również poważne próby z niemi stalowymi (do 100 metrów) mieszaną z czystym i delikatnym jak jedwab. Z jednego funta aluminium można uzyskać nici długości 10 tys. metrów. Suknie aluminiowe są jednak bardzo drogie i nie prędko będą dostępne dla szerszych mas.

### ALGIN

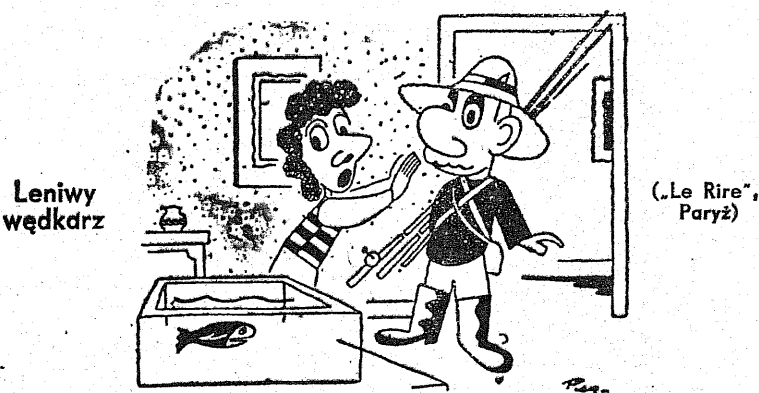
W Anglii produkują włókno z wodorostów morskich, tzw. algin. Ubranie alginowe nasycone berylną nie ulega spalaniu nawet w silnym ogniu.

Pacific Lumber Company wyrabia wełnę z tyka drzewa czerwonego (drzewo kalifornijskie wysokie do 100 metrów) mieszaną z wełną owiec. Wełna ta używana jest do wyrobu kapeluszy pilśniowych i ubrań.

W obuwiu skóra podeszwowa zaczyna być wypierana przez wiecznie trwałe masy plastyczne. Nie jest to jednak guma syntetyczna. Niestety te piękne rzeczy są nieosiągalnym marzeniem dla ludności zniszczonej Europy. Dlatego musimy długo jeszcze czekać i łatać nasze stare ubrania i starać bieliznę.

S. K.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Leniwy wędkarz

(„Le Rire”, Paryż)

## CIEKAWOSTKI

### PROMIENIE X ZMIENIAJĄ CECHY DZIEDZICZNE

Nagrodę Nobla z dziedziny fizjologii i medycyny za rok 1946 przyznano amerykańskiemu uczonemu profesorowi Hermannowi Muellerowi z Uniwersytetu Indiana w Bloomington.

Profesor Mueller pracuje nad zagadnieniem wywoływania zmian cech dziedzicznych w organizmach żywych przez naświetlanie ich promieniami X.

Uczonemu udało się, operując odpowiednio naświetlaniem promienia-

mi X nie tylko wywołać u much bananowych zmiany szeregu cech dziedzicznych, lecz również wywołać powstanie cech zupełnie nowych.

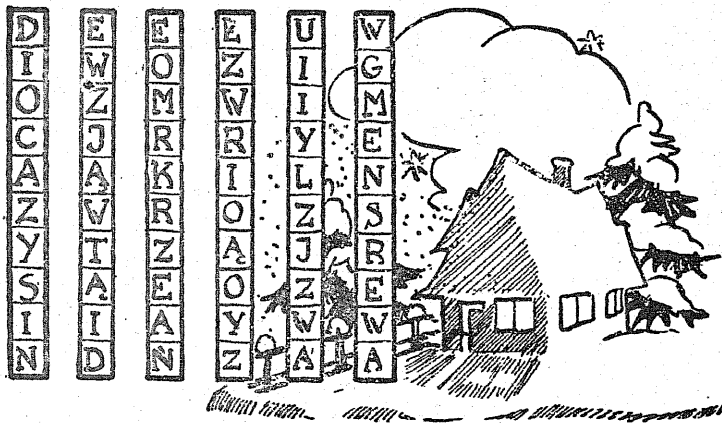
### ZWYCZAJ WYGALANIA TWARZY

Zwyczaj wygalań twarzy znany już był w Egipcie starożytnym. Główni zarost kapłani, szlachta nosiła wąskie, krótkie krótki, często przyprawiane, faraon zaś nosił dość długą brodę. Rzymianie nosili zarost do III wieku przed Nar. Chr. Później przyjął się powszechnie w Rzymie zwyczaj golenia zarostu wraz z osiedleniem się w stolicy fryzjerów i go-



# ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod kierownictwem Romualda Miałkowskiego



## 16. FIGIELEK.

Pomysł Haliny M. Ze Zgierza.



(za rozwiązanie 2 punkty)

## 17. FIGIELEK REBUSOWY.

Ułożył Władysław Lubnar — (Zgierz).

(za rozwiązanie 2 punkty)

Z rysunku odczytać znane „powiedzonko”.

Warunki uczestniczenia w Trzecim Turnieju Zadaniowym zostały podane w 309/496 numerze „Dziennika Łódzkiego” z dnia 9 listopada 1946 roku. Termin nadsyłania rozwiązań z bieżącego numeru upływa dnia 28 grudnia b. r. Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe”.

R. M.

**ODPOWIEDZI 15. K. E., Pabianice.** Nie ma Pan szczęścia. Z nadesłanych projektów nie mogliśmy niczego wybrać. Prosimy o nowe pomysły.

## WESTCHNIENIE

**MIESZKANIA WOLNE!** Pokoje umeblowane — znajdziesz w Najstarszym Biurze Mieszkaniowym — SZACHOWSKI, Zacisze 4, Telefon 22-48. 889k  
**MIESZKANIE** słoneczne zaraz do wynajęcia — 3 pokoje z komfortem, za czynszem 2-letnim 34 dol.

miesięcznie. — Zgłoszenia: Adm. Kuriera pod „Słoneczne M. S.” 1041g  
**POKOJE** dla przyjezdnych, osobne wejście — poleca „Ostoja”, Golebia 14. 1100g  
Niestety, ogłoszenia te pochodzą z I. K. C. z roku 1930-go!

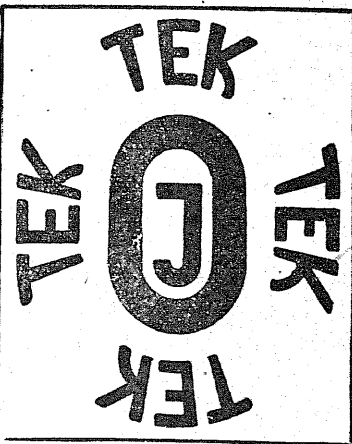
## TRZECI TURNIEJ ZADANIOWY.

### 15. WYSUWANKA

ułożył „Emjot” z Ozorkowa.

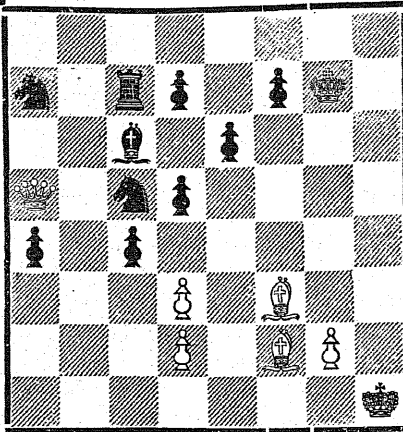
(za rozwiązanie 3 punkty).

Zamieszczone obok 6 10-cioliterowych rzędów należy odpowiednio wyprowadzić ku górze, lub ku dołowi w ten sposób, aby poziomo dało się odczytać rozwiązanie.



# Szachy

Zad. Nr. 29. Autor: E. Plesnivy, Czechosłowacja.  
(nadesłane na konkurs im. Przepiórki)



**Białe:** Krg7, Da5, Gf2, f3, Pd2, d3, g2, (7 figur)  
**Czarne:** Krh1, Wc7, Gc, Sa7, c5, Pa4, c4, d5, d7, e6, f7 (11 figur)  
Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 punkty.

## ROZSTRZYGNĘCIE LISTOPADOWEGO KONKURSU ROZWIĄZANIOWEGO

Rozw. zad. Nr 23 Autor: A. Rohoziński 1. Wc2—c4 grozi 2. Wc4—d4 1... Wxb 5x, 2. Wc4—b4x 1... Wxd2x, 2. Wc4—c2x. Czarna wieża oczyszcza w 2 wariantach linie dla białej wieży. Rozwiązali: A. Krawczyk, St. Pchliński, Dr J. Wierzbowski, B. Mikuła.

Rozw. zad. Nr 24. Autor: M. Wróbel 1. Gh4—d3 grozi 2. Dg4—h4 1... Wd5 lub c5, 2. Dg4xf5x 1... We5—e4, 2. Sg8—f6 1... We5—e3, 2. Dg4xf4. Czarna wieża odkrywając linie c3—f6 zamyka dwukrotnie. Rozwiązali: Dr J. Wierzbowski, St. Pchliński, B. Mikuła.

Rozw. zad. Nr 25. Autor: V. Kijonka 1. Wb3—b4 grozi Wb4xc4x 1... a5xb4, 2. Da3—b2x 1... Gg3—f2, 2. Da3—d3 1... Gd1—f3, 2. Gd2—c3x. Cztery ładnie powiązane warianty z ofiarą damy i wieży. Rozwiązali: Dr J. Wierzbowski, A. Krawczyk, St. Kalisz, St. Pchliński.

Rozw. zad. Nr 26. Autor: Dr E. Palakoska 1. Krc5—d4 grozi 2. Dh2—h1x 1... Sd6—b5x, 2. Kre3x 1... Sd6—f5x, 2. Krc3x. Treścią zadania jest pierwsze posunięcie, sprowadzające białego króla pod szereg szachów. Rozwiązali: A. Krawczyk, B. Mikuła, St. Kalisz, St. Pchliński.

**TABELA ROZWIĄZUJĄCYCH:** St. Pchliński — 52 p. A. Krawczyk — 49 p. B. Mikuła — 44 p. Dr J. Wierzbowski — 38 p. H. Mańkowski i St. Kalisz po 31 p. A. Urbankiewicz — 30 p. inż. J. Deloff — 12 p. St. Pietkiewicz — 11 p. St. Bednarek — 8 p. St. Kapczyński — 7 p. i M. Ficher — 6 p.

Największą ilość punktów na dzień 1 grudnia uzyskał p. St. Pchliński, który traci zdobyte punkty i otrzymuje nagrodę w postaci książki żywnościowej — „Przeżyłam Oświęcim”.

Po nagrodzie prosimy się zgłosić do sekretariatu Redakcji.

W rozpoczętym 1 grudnia r.b. turnieju o mistrzostwo łódzkiej YMCA bierze udział 15 zawodników. Wśród nich wicemistrz Polski Gadałski i mistrz Łodzi Matkowski. Po 5 rundach na czele turnieju znajdują się Stankiewicz, 4,5 p. z pięciu, Matkowski 4 z czterech, Gadałski 3 z trzech i Grytza 3 z czterech. Minusem turnieju jest rozbieżność tempa, zakończenie przewidywane jest nie wcześniej, niż z końcem stycznia.

## FRASZKI

**NA KONFERENCJACH MIĘDZYNARODOWYCH**  
Nafta, choć nieżywa,  
zawsze na wierzch wypływa.

**NA GRAFOMANA**  
„Pan ma doskonałe pióro” —  
rzekł ktoś raz do grafomana  
nie dlatego, że miał talent,  
ale, że miał Wattermana.  
P—ka

## WŚRÓD KSIĄŻEK

**BOLESŁAW LEŚMIAN.** Wybór poezji. Kraków, Spółdz. Wyd. „Książka”, str. 170.

Z radością należy powitać fakt wydania poezji Leśmiana (1878—1937).

Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Leopold Staff. Oczywiście, zawsze można dyskutować trafność wyboru, jego pominięcia i uwzględnienia, niemniej nie wpłynęło to nigdy w jakiś zasadniczy sposób na wartość tej pozycji wydawniczej. Leśmianowski — cytujemy ze wstępu — „...świat dziwactwa, za-

ludniony zmorami, kalekami i pokrakami, znalazł też własny język giętki i bogaty. Często nowotwory słowne Leśmiana nie są wynikiem niedoświadczenia; w rzemiośle poetyckim jest Leśmian arcy mistrzem. Służą one celowo do oddania i podkreślenia dziwactwa rzeczy i poety posługuje się nimi z subtelnym humorem. Język ten zasługuje na osobne studium. Świat swój przedstawił Leśmian w pełnych oświecającego czaru obrazach. Do palety pieśni polskiej dodał barwy nowe i świetne. Na firmamencie naszej

poezji jest gwiazda urzekającej piękności...”

**ARTUR RAUSOME:** Jaskółczyn, str. 480; **KENNETH GRAHAME:** — O czym szumią wierzby, str. 248; **ZOFIA ŻURAKOWSKA:** Roman i dziewczętność, str. 116. Spółdzielnia Wyd. „Książka”. Łódź—Kraków.

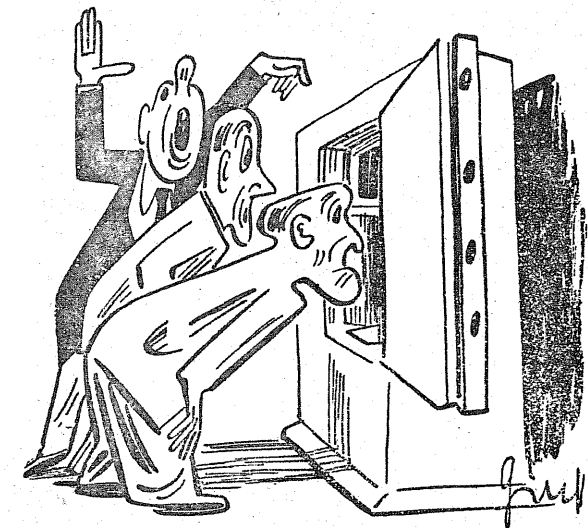
Trzy powieści dla młodzieży, z których dwie pierwsze stanowią przekład z angielskiego a trzecia jest wznowieniem popularnej przed wojną książki polskiej polskiej pisarki.

## FELIETON

Napisał RALF URBAN

Ilustr. KAZIMIERZ GRUS

# ORGANIZACJA



Rzecz działa się, oczywiście, w Ameryce.

Malcolm Thompson, dyrektor banku, zdefraudował dziesięć milionów dolarów, stanowiących własność klientów banku i uciekł na południe.

— Czy ma pan jeszcze jedno wolne łóżko? — spytał konduktora wagonu sypialnego.

— Tak.

Thompson wszedł do przedziału, spojrzał na ręcznik wiszący na ścianie i przeraził się. Na ręczniku był wyhaftowany następujący napis: „Woda nie zmyje pan winy ze swych rąk. Policja jest na pańskim tropie”.

Przestraszony rzucił się na łóżko. Na poduszce leżała kartka: „Czy pańscy klienci śpią również spokojnie?”

Do miękkiego materacu przyczepiony był mały kawałek papieru. „W więzieniu będzie pan miał mniej wygodne pościelenie”...

Thompson rzucił nań okiem:

Następnego ranka Thompson błady i niewyspany skierował się do wagonu restauracyjnego. Kelner podał mu jadłospis. U dołu były napisane czerwonym atramentem następujące słowa: „Razdę panu wrócić do New Yorku. Wszystko się wykryło. Jest pan już śledzony.”

Thompson kazał sobie podać filiżankę czarnej kawy. Po wypiciu jej znalazł na dnie szklanki napis: „Rozesłano już za panem listy gończe”.

Podskoczył z przerażenia.

— Kelner, płacę! — zawołał drżącym głosem...

Pod rachunkiem widniał czerwony stempel: „Tak trwoni pan pieniądze ludzi, którzy mu zaufali.”

Nawpół przytomny powrócił Thompson do przedziału. Pociąg zatrzymał się na jakiejś większej stacji. Aby się nieco rozerwać, Thompson kupił jakąś sensacyjną powieść.

Gdy otworzył książkę, wzrok jego padł na małą, czerwoną karteczkę, leżącą w środku: „Kodeks karny byłby obecnie odpowiedniejszą lekturą dla pana”.

Nagle do przedziału wszedł konduktor:

— Proszę o bilety do kontroli!

Po jego wyjściu Thompson zaważył na swym bilecie stempel: „Niech pan wraca! Na najbliższej stacji czekają już na pana”...

Thompson wyskoczył z pociągu i uciekł do pobliskiego lasu. Po paru krokach ujrzał wielką tablicę: „Policja i tu pana znajduje”.

Przerażony, wdrapał się na drzewo. Ale i tam znalazł napis: „Może pan drapać się wyżej. Galezie są mocne i wytrzymają pański ciężar. Wkrótce zawisnie pan na jednej z nich...”

Złamany zupełnie — wrócił Thompson do swego banku i włożył zdefraudowane pieniądze do kasy.

Teraz było mu lżej.

Już nie ciążyła z mora... Już się nie bał własnego cienia...

W parę tygodni później odbyło się pierwsze walne zebranie nowozałożonego „Towarzystwa Samoobrony Klientów Bankowych”. Przewodniczący poprosił o głos:

— Panie i panowie! — zaczął — „już po dwóch miesiącach naszej działalności możemy się pochwycić pięknymi rezultatami. Od czterech tygodni nie popełniono w Stanach ani jednej defraudacji. Sukces nasz jest tym większy, że dotąd nie było dnia, żebyśmy się nie dowiadawali o podobnych wypadkach. Sukces ten jak również powstanie naszej organizacji zawdzięczamy genialnemu pomysłowi naszego czołowego członka Johna Kripsa, który korzystając z poparcia wszystkich kompanii kolejowych pomieszczał we wszystkich możliwych i niemożliwych miejscach na

pisy ostrzegające przestępców...

Wobec tego prostemu pomysłowi — ciągnął przewodniczący — osiągnęliśmy nasz cel, którym jest wypłnienie nieuczciwości w całej Ameryce. Obecnie możemy zupełnie spokojnie składać nasze pieniądze w bankach, nie obawiając się ich utraty... A teraz prosimy naszego czołowego Johna Kripsa o złożenie rachunku z powierzonej mu sumy na cele organizacji sumy, wynoszącej milion dolarów...

Naprawdę jednak szukano Johna Kripsa.

W jego gabinecie stała na oścież rozwarta kasa towarzysztwa.

Była pusta!

W środku leżała mała czerwona kartka: „Wyjątek potwierdza regułę. Te pieniądze zostały zdefraudowane. Z poważaniem John Krips”...



# JAK SIĘ UBRAĆ?



Rys. 1

## Odpowiadamy na listy

Irena Zuchówna, Kalisz. — Nie podzielimy zdania, że cierpi pani na nadmiar przydziałów i że „od tego aż głowa Panią boli”. Powinna się Pani cieszyć. Z trzech kuponów materiału można zrobić płaszcz zimowy (z grubszej brązowej wełny), jesienny (radzimy z granatowej, jeśli nie podarowała go jeszcze Pani wspomnianej solenizantce) i narzutkę letnią z szarej wełny, która, zdaniem Pani, jest za cienka na płaszcz a za gruba na sukienkę. Wszystkie trzy modele postaramy się zamieścić w ciągu stycznia 1947 r. Za życzenia dziękujemy.

S. T. J. Łódź. — Nie możemy modelu, który tak się Pani podoba, zamieszczać po raz drugi. Wyślamy go Pani pocztą. Prosi Pani o jak najwięcej bluzek i bielizny. Ta ostatnia jest dziś. Bluzki — w następnym dodatku.

(E.)

RYS. 1). Takie futerko jest marzeniem każdej kobiety, przekleństwem każdego męża, powodem do podziwu dla każdego wielbiciela — i... do zazdrości najlepszej przyjaciółki. Krój luźny, rękaw wszyty kimonowo, pachy prawie przy talii. Całość można ująć wąskim zamszowym pasieczkiem.

Przy podniesieniu ręki — po zdjęciu paska — można przez pachę ujrzeć pantofle, których na rysunku nie widać. Ktokolwiek je ujrzy, niech do nas napłisze.

RYS. 2). Ślubna suknia, o którą dopominała się nasza czytelniczka Pani H. S. Gładka lecz wytworna linia princesse, u dołu przechodzi w obfity kłosz. Spód nałożonego przodu przechodzi do tyłu lekka, szeroka szarfa, która stanowi doskonałe pendant do welonu. Suknia zachodzi wysoko na szyję. Doskonale przy niej wygląda staroświecki medalion.

Po ślubie trzeba będzie niestety, wyjąć z medalionu fotografię pana, który — jako narzeczony był bardzo przystojny i zastąpić ją podobizną tego samego pana, który po ślubie do niepoznania się zmienił (oczywiście na niekorzyść). Trzeba wtedy również odrzucić iluzję... nie tylko welonu.

RYS. 3). Sukienka sportowa z grubszej wełny. Dwie zakładki idące od ramion lekkim półkołem kończą się wyżej talii. Zapinana do dołu. Wykończona niezaprasowanymi kontrafaldami.

Przy takiej sportowej sukience



Rys. 2

i książka musi być bezwarunkowa na — tematy sportu.

Gdy brak odpowiedniej, należy posługiwać się kompletem niedzielnych dodatków sportowych „Dziennika Łódzkiego”.

RYS. 4). Koszulka nocna od koronki aż do obrębka. Nocny dekolt — skromnie wąski, nocny pasek — bardzo mocny, nocny krem pod oczy — bardzo tłusty.

Abażur na nocnej lampce — koniecznie w kolorze koszulki.



Rys. 3

Niezaraźna Zosia. Z tego co Pani pisze widzę, że ma Pani tłustą cerę. Przed wszystkim należy starannie ją oczyszczać. Do mycia używać dobrego mydła i dość ciepłej, przegotowanej wody. Po myciu przecierać twarz lotionem i nakładać (wieczorem) odżywczy krem pod oczy i w miejsca, gdzie się tworzą zmarszczki. Mogą Pani polecić doskonałe kremy Brzezińskiej. Sposobem domowym raczej nie radzę robić kremów, na pewno by się nie udały. Zamiast lotionu może Pani używać następującego środka: na szklanekę przegotowanej wody łyżeczką od herbaty kwasu borowego. Jeśli ma Pani jeszcze jakieś zapytania, chętnie służymy radą.

Pani L. H. Jeśli włosy są łamliwe nie należy ich, chociaż przez jakiś czas, tnieć. Doskonale działa w takich wypadkach następujący zabieg: nasmarować na noc skórę głowy i włosy oliwą nicejską, lub olejem rycynowym i zawiązać chusteczką. Myć na drugi dzień rano dezynfekującym mydłem.

Marysia. Dobra, tłusta pomadka nie „wyciąga” koloru z warg. Nie należy tylko używać szminek anilinowych, a na noc trzeba nacierać wargi jakimś tłustym kremem, lub po prostu białą dobrą wazeliną. (an)

k  
o  
s  
m  
e  
t  
y  
c  
z  
n  
e

## Co nosi

Paryżanki „kochają się” w pięknej bieliźnie. I słusznie: kobieta dopiero wówczas czuje się dobrze ubrana, gdy pod wytworną suknią kryje się niemniej wytworny komplecik. Osobna, dająca duże pole fantazji estetycznej, dziedzina — to nocne koszule.

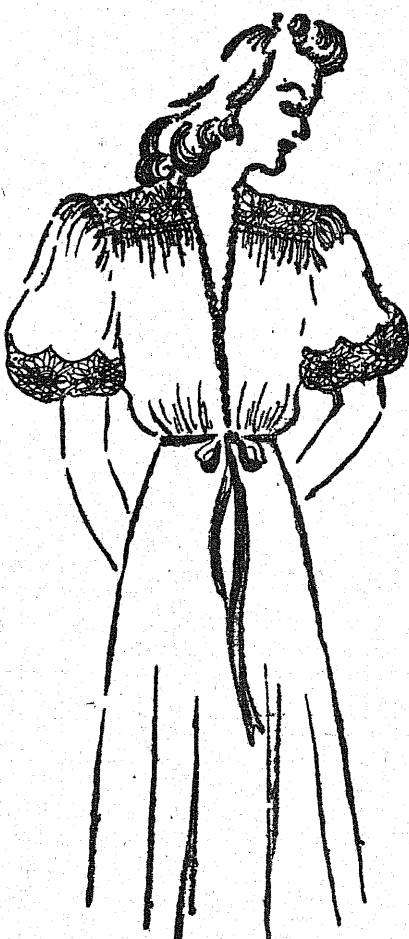
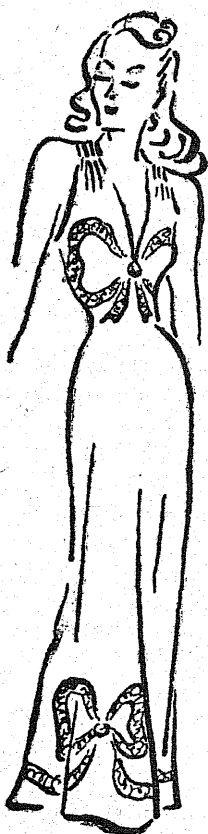
Najlepiej zrobić takie cudo z georgetty, lub chiffon'u, lecz można również użyć crepe-satin. Koronki konieczne w kolorze kontrastowym np.: do koszulki lila — rouge — czarne, do niebieskiej, lub seledynowej — koloru kości słoniowej. Tylko biała koszulka powinna mieć inkrustacje w tym samym kolorze.

Praktycznie byłoby zrobić szarmanizowane kolorem i motywem koronki bolerko, które lepiej narzucić na nagie ramiona, gdy się odbywa w łóżku grypową kwarantannę.

Jakaś prymitywna hotentotka wzięłaby niezawodnie podany przez nas model za kreację balową. Trzeba przyznać, że nie wiele od niej odbiega i mogłaby go demonstrować z przyjemnością nawet najbardziej wymagająca gwiazda filmowa.

(X)

P  
A  
R  
Y  
Ż  
?



Rys. 4

POMADKA  
WIERNA TWYM  
USTOM

LEDA

LAB. L. KOSEIKA WARSZAWA ŁÓDŹ ANDRZEJA TRUĆAŚI



NIEDZIELA  
22  
GRUDNIA

DZIS:  
Zenona i Honoraty;  
słow. Drogomira

JUTRO:  
Wiktoria;  
słow. Sławomira

1861 Urodził się znakomity krytyk i tłumacz arcydzieł literatury obcych — Zenon Przesmycki (Miriam).

1867 Umarł w Paryżu pejszysta francuski — Theodore Rousseau.

1937 Umarł mąż stanu Ameryki Północnej, inicjator paktu pokojowego Frank Kellog.

1941 W wyniku ofensywy Anshinleoka w Afryce (t. zw. III-cia ofensywa afrykańska) oswobodzono Tobruk po 8-mio miesięcznym oblężeniu.

## KRONIKA

### WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15  
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11  
Straż Pożarna — tel. 8  
Biuro numerów — tel. 199-00

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chodźki (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleńska (Karłowicza 43).

## TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 15 i 19 — Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli, Krakowiacy i Górale”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 15, 30 i 19, 15 — komedia Bliznińskiego „Pan Damazy”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (Przejazd 34) — godz. 19, 15 — komedia J. Anouilha „Spotkanie”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — godz. 19, 15 — Operetka Lehara „Cygańska miłość”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 16, 30 i 19, 30 — „Moja żona Penelopa”.

TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 17 i 19, 30 — „Danina Humoru”.

DZIECIĘCY TEATR KURIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milięjanta) — godz. 12 — „O zaczątku Szkołaczku i o Sowidzale”.

## Kina

ADRIA (Główna) — „Ulica złoczyńców”.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Korsarze północy” (koloryowy).

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta naręczona”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna”.

HEL (Legionów 2/4) — „Zamieć śnieżna”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zamieć śnieżna”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat”.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Eliwira Madigan”.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 173) — „Strachy”.

ROMA (Rzgowska 34) — „W okowach lodu”.

REKORD (Rzgowska 3) — „Dorożkarz Nr 13”.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Biały i cienie życia kobiety”.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Kwiat miłości”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze”.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Eliwira Madigan”.

WISLA (Przejazd 1) — „Ulica złoczyńców”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 18) — „Wielki przełom”.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Batalia Nieustraszonych”.

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — „Bitwa o Mariany”.

## Ruch tramwajowy w czasie świąt

Komunikacja tramwajowa w okresie świątecznym ulegnie pewnym ograniczeniom.

W wigilię, tj. we wtorek tramwaje zaczną zjeżdżać do remiz już od godz. 18-ej. Ostatnie tramwaje zjeżdżać będą o godz. 20-ej. Po tej godzinie tramwaje nie będą już kursować.

### Kurs prelegentów

Wydział Kulturalno — Oświatowy przy OKZZ w Łodzi komunikuje, że w dn. 27 bm. rozpocznie się 4-rodniowy kurs dla prelegentów.

Wykłady będą się odbywały w godz. 9—14 w lokalu przy ul. Traugutta 8 — sala konferencyjna (parter).

Sluchacze będą korzystali z obiadów.

Zakłady pracy winny zwolnić delegowanych kandydatów na czas trwania kursu.

Zapisy na kurs przyjmuje Wydział Kulturalno — Oświatowy przy OKZZ do dnia 23 b. m.

## RADIO

NIEDZIELA 22 GRUDNIA

6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry” i kalendarz histor. 7.05. Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 (z Łodzi) Program na dziś. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo i aud. regionalna z Łagiewnik na Górnym Śląsku. 10.45 (z Łodzi) Muzyka poważna 11.00 (z Łodzi) Transmisja pierwszego promoci doktorskiej na U. Ł. Spr. red. L. Szumlewski. 11.20 (z Łodzi) Muzyka lekka (płyty). 11.54 (z Łodzi) Komunikat o Daninie Narodowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Poranek symfoniczny — w przerwie Radiokronika i najciekawsze aud. przyszł. tygodnia. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. Wojskowa. 14.10 (z Łodzi) Rozmowa o „Technice powieści” przeprowadza Wł. Rymliewicz i St. Brucz. 14.25 (z Łodzi) „O Martwych Duchach Gogola” — tel. E. Korzeniowski. 14.35 Chwilka Błura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni — „Zaczarowane Koło”. 15.30 Koncert Małej Ork. P. R. 16.00 — Aud. śl. muz. dla dzieci pt. „W piecu się pali”. 16.20 (z Łodzi) Na widowni tygodnia — pog. w opr. Dr E. Adlera. 16.30 (z Łodzi) „Gwiazdka dla chłopców w YMCA” — Transm. z gmachu Polskiej YMCA spr. red. L. Szumlewski. 16.50 (z Łodzi) Listy i programy omówi red. K. Turkiewicz. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 „5 minut poezji”. 18.20 Aud. dla świetlic wiejskich. 19.05 (z Łodzi). W ramach aud. „Uśmiech i piosenka” — „Małżeństwo z musu” — podług Mollera, adaptacja radiowa i reż. Zb. Kopański. 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dzienniki. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywkowa pt. „Mądrzejsze jajko od kury”. 22.15 (z Łodzi) Koncert żywych (część I-sza). 23.00 Ostatni. wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 23.35 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23.38 (z Łodzi) Koncert żywych (część II-ga). 23.58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 wspaniałe wystawiona operetka F. Lehara „Miłość cygańska” z udziałem najlepszych solistów i całego zespołu artystycznego.

Kasa teatru czynna od godz. 11.

Kino Wista rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 — w niedzielę i święta od godziny 14.

Kino Battyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

W pierwszy dzień Świąt, tj. w środę tramwaje w ogóle nie wyjadą na miasto. W drugi dzień Świąt komunikacja odbywać się będzie jak w każdą niedzielę.

Tramwaje podmiejskie w dzień wigilijny kursować będą do godz. 18-ej normalnie, następnie zaś co godzina. Dotyczy to wszystkich linii podmiejskich.

Komunikacja podmiejska w pierwszy i drugi dzień Świąt odbywać się będzie normalnie, jak w niedzielę i dni świąteczne. (t).

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiaj będziemy mieli dalszy ciąg mistrzostw drużynowych Polski w szermierce. Zawody rozpoczną się o godz. 10 a dookończenie nastąpi o godz. 17. Ze względu na to, że sala YMCA jest zajęta, mistrzostwa odbywają się w lokalu ZWM przy ul. Zwycięstwa 13 (Wodny Rynek).

Hokeiści rozegrają drugi mecz towarzyski w Poznaniu.

W Zgierz o godz. 15 odbędzie się zawody w grach sportowych w sali Gimnazjum Nr 1. Udział w zawodach wezmą zespoły „Wióknarza” i „Borty” zgierskiej.

### Zwycięstwo hokeistów ŁKS w Poznaniu

POZNAN (tel. wł.). — Wczoraj w Poznaniu, przy wspaniałej pogodzie i ogromnym zainteresowaniu publiczności, odbył się pierwszy poważny mecz hokejowy w Polsce między wicemistrzem Polski ŁKS-em a Lechią poznańską. Gra była nadzwyczaj ostra i nerwowa, a chwilami nawet brutalna.

W pierwszej tercji Lechia zdobyła prowadzenie 1:0. W drugiej tercji ŁKS prowadzi 2:1, a w trzeciej 1:0, zwyciężając w ogólnym stosunku 3:2. Bramki dla ŁKS zdobyli: Król, Meyer i Sokolowski, a dla Lechii — dr Kasprzak. Sędziowali b. słabo Paczkowski i Urbanski.

### Zebrania i odczyty

DZIS

— W wielkiej sali gimn. w gmachu Polskiej YMCA, Montuski 4 a. o godz. 16-ej „Gwiazdka” dla 500 sierot naszego miasta.

— W sali RKS TUR, Zachodnia 43, o godz. 10-ej Zw. Zaw. Prac. Spółdz. urzęda choinka dla sierot m. Łodzi.

— W auli Uniwersytetu Łódzkiego, Narutowicza 68, o godz. 11-ej uroczystość pierwszych promoci doktorskiej.

— W lokalu Związku Uczestn. Włak Zbrojnych Piotrkowska 49, o godz. 14-ej choinka dla sierot po poległych partyzantach i dzieci członków do lat 14-tu.

— W Miejskim Przedzszkolu, Zachodnia Nr 66, o godz. 15-ej uroczystości gwiazdki.

— W lokalu świetlicy, Nawrot 31, o godz. 16-ej Polski Zw. b. Wzięniów Politycznych urzęda choinkę i rozdanie podarków dzieciom zarejestrowanym w Związku.

— Na stadionie Klubu Prac. „Zjednoczenia”, Tymienieckiego 17, otwarcie lodowiska.

— W sali C.R.D.K., Piotrkowska 243, o godz. 9,30 wielkie zgromadzenie przedwyborcze Komisji Wyborczej przy Okr. Kom. Związków Zawodowych.

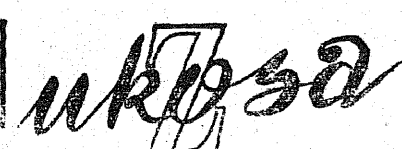
— W sali kina „Polonia”, o godz. 10-ej zakończenie II Etapu Młodzież. „Wyściąg pracy”.

— Dnia 24.12.46 w lokalu Schroniska Żelazniskiego Nr 41/43 choinka dla dzieci repatriantów.

— W czwartek, 26.12.46 o godz. 12-ej w kinie „Polonia” wielki poranek artystyczny pn. „Gwiazdy na Gwiazdce”.

### JUTRO (23.12.46)

— W sali odczytowej „Czytelnika”, ul. Piotrkowska 96, o godz. 15,30 tradycyjny „Opłatek” dla pracowników Centrali i Delegatury Łódzkiej Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”.



Z Ksawerym Ząbkem spotkałem się codziennie przez kilka wieczorów. Spisywałem sumienie jego wynurzenia i podawałem je nazajutrz do druku.

Pewnego razu Ząbek nie przyszedł. Przyszło natomiast dwóch barczystych mężczyzn.

W dniu dzisiejszym ŁKS rozegra drugi mecz w Poznaniu.

### Towarzystwo Kolonii i Półkolonii sierotom Łodzi

Towarzystwo Kolonii i Półkolonii organizuje w Kolumnie i w Wiśniowej Górze kolonie zimowe z choinką dla sierot.

Ośrodki przygotowane są do okresu zimowego i wyposażone w łóżka i pościel, będą rozbrzmiewały śmiechem radosnym przez okres ferii zimowych.

Wyjazd nastąpi autami w dwóch terminach 23 bm i 27 bm. o godz. 13 p.p. Zbiórka w szkole pow. Nr 46 przy ul. Wólczańskiej 117.

Dla zabezpieczenia dzieci przed zimmem przynajmniej Towarzystwo koce do owijania.

### PKO w Wigilię

Kasy i biura Oddziału PKO czynne będą dla publiczności w wigilię dnia 24 grudnia od godziny 8 do 11-ej

### Łódź dała już 25 milionów na odbudowę Warszawy

Przed kilku dniami Biuro Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy podało nam wynik z dotychczasowej zbiórki Województwa Łódzkiego na odbudowę Stolicy w sumie zł. ca 11.000.000.

Obecnie dowiadujemy się, że suma ta wzrosła do 24.935.158. —zł.

Do tej znacznej sumy w dużej mierze przyczyniła się wpłata zł. 9.975.000. — przez Oddział „Społem” Okręgu Łódzkiego.

Województwo Łódzkie zajęło II-e miejsce (I-e miejsce Śląsk) w szlachetnej rywalizacji wszystkich województw na rzecz odbudowy Stolicy.

W najbliższym czasie wpływy na ten wzniosły cel znacznie się powiększą, dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się chłopów naszego województwa.

### Pamiątkowe pokwitowanie wpłat na odbudowę Stolicy

Jak nas informuje Wojewódzkie Biuro Komitetu Odbudowy m. St. Warszawy, po dokonaniu wpłat indywidualnych i zbiorowych na odbudowę Stolicy należy zgłosić się po odbiór pokwitowań pamiątkowych do Wojewódzkiego Biura Odbudowy, ul. Ogrodowa 15, pok. 320, tel. 152-28.

## Smutny koniec Ksawerego Ząbka

— Czy pan jest „Wład”? — spytał.

— Owszem, to ja — odparłem z wrodzoną galanterią.

Założyli mi błyskawicznie kaptan bezpieczeństwa.

— Teraz porozmawiamy spokojnie, płaszku — rzekł jeden z osiłków (wyrażenie staropolskie).

— Jak to było z tym historiozrem i z Ksawerym Ząbkem?

— Tak było, jak opisałem. Nie skrewilem ani na jotę. I w ogóle protestuję...

— Tia, tia, tia — mruknął mój prześladowca. — Posiedźmy sobie w sanatorium, podlecymy trochę swój umysł i wszystko będzie dobrze.

— Jakto?! — krzyknąłem głosem przesyconym desperacją. — Więc panowie bierzecie mnie za wariata?

— Pan wybaczy, drogi scriptorze, ale żeby uwierzyć w duby smalone Ksawerego Ząbka i opisać je w gazecie, trzeba być z lekka kopniętym w mózdzek.

Nie zważając na me protesty, odwieziono mnie karetką do szpitala wariatów. Siedzę tam do tej chwili. Felieton niniejszy przeryłam przez przekupionego pielęgniarza. Wkrótce nadeślę reportaż z tego rozkosznego zakątka.

W sąsiedniej separacie siedzi Ksawery Ząbek i tłucze łbem o ścianę. Stanowczo świat nie docenia wielkich ludzi. WŁAD.

### Rejestracja kart na mleko

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty mleczne z miesiąca listopada traca swą ważność z dniem 31 grudnia 1946 roku.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji i Handlu komunikuje, że w miesiącu styczniu mleko świeże otrzymują jedynie szpitale, Opieka Społeczna, RTPD przez Wydział Apropowizacji i Handlu oraz dzieci do 1 roku życia w 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Wobec powyższego karty Dz.—3 Miejskie oraz Dz.—3 (Ministerstwa Komunikacji) należy zarejestrować w 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem, załączając jednocześnie metrykę urodzenia dziecka, stwierdzającą, że dziecko nie ma ukończonego 1 roku życia. Rejestracja kart odbywać się będzie do dnia 30 grudnia rb.

Poniżej podajemy adresy 10 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. I Stacja ul. Piotrkowska 113, II — ul. Zawadzka 41, III — ul. Zgierska 130, IV — ul. Szpitalna 2, V — ul. Srebrzyńska 75, VI — ul. Sanocka 36, VII — ul. Pryncypalna 3, VIII — ul. Pomorska 125, IX — ul. Napiórkowskiego 72a, X — ul. Staszica 100 (Ruda Pab.).

PAN, KTORY

zaopiekował się FOTELEM, zostawionym w tramwaju Nr 1, wczoraj o godz. 8-ej wieczór na przystanku róg Piotrkowska i Głównej — przosony jest o wstąpienie do Administracji naszego pisma przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro lub o zadzwonienie w poniedziałek na Nr 123-33 do kierownika działu ogłoszeń.

Anatol Miliński

## W pogoni

Powieść 54)

Po wypadku z dywersantem zdwojono w nocy straż i czujność. Ale nic podobnego już się nie powtórzyło. Niemcy cofali się pod coraz potężniejszymi uderzeniami wojsk sowieckich.

Jesień dobiegała końca, zaczynała się zima.

Batalion sanitarny zmienił miejsce postoju. Tym razem z lasu przeniósł się do osiedla. I tu rozbito namioty i tu wykopano ziemianki, w chatkach bowiem nie starczyło dla wszystkich miejsc. Sześciu lekarzy spało w małej izbie na podłodze. Ale nikt nie narzekał. Tak było cieplej. Odczytywali się dawno od normalnych mieszkań, od po cywilnemu ubranych ludzi. Stanowiło to dla nich niemal egzotykę. Każdy był szczęśliwy, że przynajmniej przez chwilę może posiedzieć w mieszkaniu na normalnym krześle przy normalnym stole.

Zanosilo się na dłuższy postój, tak, że można było wygodniej urządzić ziemianki.

W małej, zakopconej ziemiance, na czerniałej mapie

oficerowie szukają miasta. Linie są poprzerywane i starcie, ale wszyscy dobrze wiedzą gdzie ma być ten punkt. Twarze pochylone i skupione. Oczy i ręce odmierzają odległości. To tu. Tu ma być Warszawa. Warszawiaci biegną do niej myślami. To nic, że jest oddalona o wiele setek kilometrów. Kilometrami są podkute buty żołnierskie...

Kierownik apteki w batalionie Kelnierski, mógł mówić o Warszawie kilka godzin bez przerwy. Tak się wówczas zaciętrzewiał, że nikomu nie dał dojść do słowa. Zapraszał kolegów do małego pokoju, do apteki, tam zza kotary wyjmował fiaskę, bo trzeba przecież czymś zwilżyć wargi... Częstował, uguszczał, byleby tylko mu nie przerywali i pozwolili mówić dalej. Nikt jednak nie chciał mu specjalnie przeszkadzać, tym bardziej, że opowieści były ciekawe i emocjonujące. Miał dar słowa, umiał opowiadać, a Warszawę znał jak własny dom. Zawsze przypominał sobie coś nowego.

Warszawiaci słuchali jego opowiadań jak najpiękniejszej muzyki. Gdy w końcu się zmęczył i uważał, że „na dziś wystarczy” słuchacze nie mieli jeszcze dość, chcieli wyżyć, wyladować swą miłość i tęsknotę.

Samorządnie powstał chór. Śpiewano wszystkie piosenki, jakie tylko zdołano sobie przypomnieć.

W tej dziedzinie celował znów internista batalionu Kubacz.

Oryginalny to był widok. W pokoiku zbierało się sześć, czasem nawet osiem osób. Niekiedy zapraszano siostrę operacyjną, która doskonale grała na gitarze. Domagał się tego Kubacz, bo lepiej śpiewał przy akompaniamencie.

Siedzieli gdzie się dało. Jeden na krześle, drugi na stole, trzeci na kolanach kolegi.

Kubacz miał swoje stałe miejsce na podłodze. Pół siedząc, pół leżąc z początku cicho nucił, później śpiewał coraz głośniejszym barytonem.

Repertuar składał się z melodii żołnierskich i pieśni o miłości.

Mały pokój był tak wypełniony słowami i pieśnią polską, że chwilami obecnym zdawało się, że nie są we wsi na Smoleńszczyźnie ale u siebie — w kraju.

Po takich wieczorach lekarze wychodzili jeszcze gromadą na przechadzkę. Wpatrywali się w bezgwiezdne niebo, w chmury pędzące na zachód, wsłuchiwali się w szum wiatru, wiejącego w stronę Polski.

Kiedy po jednym z takich wieczorów biesiadnicy wyszli z apteki — na świecie było białe.

Spadł pierwszy śnieg.

Nie wiadomo dlaczego na Andrzeja podziało to, jakby usłyszał jakąś dobrą, radosną nowinę.



# WIELKA WYPRZEDAŻ OZDÓB CHOINKOWYCH BAZAR KATOLICKI

Po cenach niższych Sienkiewicza 49 - - - ●

## Podarki świąteczne dla dzieci

Zarząd Koła Łódzkiego Związku b. więźniów politycznych komunikuje wszystkim dzieciom zarejestrowanym w Związku, że choinka i rozdanie podarków odbędzie się w dniu 22 grudnia br. o godz. 16-tej w lokalu świetlicy, Nawrot Nr 31.

Zwraca się powtórnie uwagę wszystkim kandydatom na członków Związku, którzy do tej pory nie wypełnili nowych formularzy zgłoszeniowych, że sprawy ich nie mogą być przedtem odsyłane do Komisji Weryfikacyjnej. We własnym interesie członków leży jak najszybsze uskutecznienie powtórnej rejestracji.

## UWAGA RUDA PABIANICKA

Wszyscy zarejestrowani w dotychczasowym kole w Rudzie Pabianickiej (Kol. Korzeniowski) proszeni są o dokonanie właściwej rejestracji. Nowe druki, obowiązujące obecnie na terenie całej Rzplitej są do nabycia w Sekretariacie Związku, Jaracza Nr 3, ewentualnie w Rudzie Pabianickiej, ul. Staro-Rudzka Nr 35. Sprawa dla członków Koła Rudy Pabianickiej jest specjalnie aktualna ze względu na bliski termin walnego zebrania koła Rudy.

Sekretariat komunikuje, że kończy urzędowanie z dniem 21 grudnia, a rozpoczyna ponownie dnia 30 grudnia br.

## Apteki w wigilię

Inspektor Farmaceutyczny i Izba Aptekarska w Łodzi zawiadamiają, że dnia 24 bm. apteki łódzkie kończą pracę o godz. 17 — z wyjątkiem aptek dyżurujących.

## Czytelnia uniwersytecka w czasie świąt

W okresie świątecznym Czytelnia i Wypożyczalnia Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi będzie nieczynna od dnia 24 b. m. do dnia 29 b. m.

**WITKO**

BARWNIKI DO DOMOWEGO  
FARBOWANIA TKANIN  
W TOREBKACH I W GALCACH

DO NABYCIA  
WE WSZYSTKICH  
DROGERIACH SKŁADACH  
FARB I ART. GOSPODARCZYCH.

F-ma „WITMAR”, ŁÓDŹ,  
Piotrkowska 128, tel. 128-79  
poleca na opakowania świąteczne  
**CELOFAN**  
oraz na gwiazdkę dla dzieci  
**ZESZYTY**  
(ag 500)

## DROBNE OGŁOSZENIA

CHRONICZNY kaszel, astma, reumatyzm, choroby pęcherza, watroby, lecze środkami wypróbowanymi na sobie. Łódź, Abramowski 39 m. 25. od 15-18. (gr)

PRACOWNIA kożuszków zakupia skórki przyjmując wszelkie roboty. Łódź, Wschodnia 60 m. 10 II piętro, wejście w podwórku na lewo. (6305-p)

JEDYNA Gwiazdka to Portret. poleca Foto L. Olejniczak, Łódź, 11 Listopada 2, tel. 217-97. (7287)

KOŁOWROTEK nożny względnie ręczny kupimy. Tel. 111-18. (6345-p)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadza się na ul. Wólczańska 65, m. 8. (6117-p)



## SWIECZKI CHOINKOWE

ZIMNE OGNIEM  
LAMETA I BOMBY  
najtaniej  
w „REKLAMIE”

ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 46  
(w podwórzu)  
CENY ZNIŻONE  
(R. 146)



## SKŁAD PAPIERU »Pak - Papier - Druk«

poleca duży wybór tektury i papieru pakowego po cenach hurtowych.  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 26  
w podwórzu.  
(Ag. 406)

## Świąteczny numer „Co tydzień powieść”

Warto nabyć!

CIEKAWA TREŚĆ!  
STARANNA SZATA GRAFICZNA!  
OBJĘTOŚĆ 32 STRONY!  
(Kr. 2136)

ROK ZAŁOŻENIA 1870

FIRMA  
**A. KANTOR**  
ŁÓDŹ — GRAND-HOTEL

POLECA NA ŚWIĘTA

w wielkim wyborze  
NAKRYCIA STOŁOWE  
produkcji  
Państwowej Fabryki Sreber  
(6352-p)

**Od Wydawnictwa**  
Dla wygody P. T. Publiczności  
Administracja „Dziennika Łódzkiego”  
przyjmuje  
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY  
z dostarczeniem do domów  
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”  
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

CIĄGLĄ I NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ  
DRUKÓW I ARTYKUŁÓW POMOOCNICZYCH  
zapewnia

**„Perfecta”**

**Księgowność przebitkowa**  
Sprzedaż na ŁÓDŹ:  
Księgarnia ST. JAMIOŁKOWSKI  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 193. — Telefon 163-68.  
Obecnie asortyment o 137 wzorach. (Ag. 417)

NA GWIAZDKĘ  
KSIĄŻKI dla DZIECI  
i MŁODZIEŻY  
POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE KSIĘGARNIE  
„CZYTELNIK” — ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 147,  
KSIĘGARNIA Nr 2, — ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 96,  
(kr. 524/M)

**Wytworne Upominki Gwiazdkowe**  
ZŁOTE I SREBRNE  
POLECA  
**„WARYS”** Łódź, ul. Piotrkowska 37  
(309-AG)

NA GWIAZDKĘ LOSY DO I KLASY 49 LOTERII POLECA  
NAJSZCZESLIWSZA KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ  
**NIKOLAJEWSKIEGO HENRYKA CZESŁAWA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 68 TELEFON 257-58  
Główna wygrana 1.000.000.— w każdej klasie.  
(6295-p)

KSIAZKA PODARKIEM LUDZI KULTURALNYCH  
NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄŻEK  
GWIAZDKOWYCH DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH  
W  
KSIĘGARNI NAUKOWEJ  
Łódź, Piotrkowska 107.  
(ag 477)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”  
Piotrkowska 248.

Dziś o godz. 16 i 19

## „Miłość Cygańska”

Kasa teatru czynna od godz. 11.

## GOŚCINNE WYSTĘPY PARNELLA

Od dnia 26 bm. do 3 stycznia 1947 r. codziennie o godzinie 19-ej będzie występował w Teatrze Nowym jedyny w kraju repertaryjny

## Polski Balet Parnella

Przedprzedaż biletów z góry na wszystkie przedstawienia odbywa się codziennie w godz. 10, 12 i 14, 19 w kasie TEATRU NOWEGO — UL. KOPERNIKA 16.  
W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19-ej.  
(Ag. 527)

## PRZETARG

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 61 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż resztek materiałów włókiennych łącznie ca 5.000 m różnej szerokości.

Stawać do przetargu mają prawo firmy i osoby uprawnione do handlu tekstyliami oraz rzemieślnicy. Towary znajdują się do obejrzenia w Łódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Włókiennego Państwowej Fabryce Nr 28 przy ul. Żeligowskiego Nr 46 w Łodzi w dniach 27—28 grudnia br. w godz. 10—12.

Minimalna cena sprzedaży wynosi — 1.544.867.— zł.

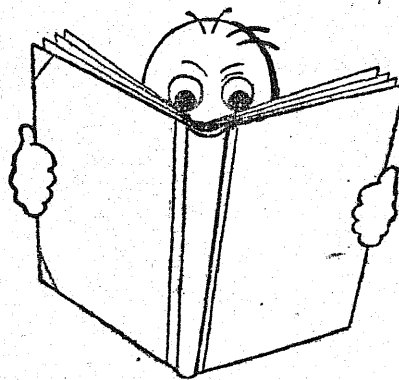
Oferty tylko na całość w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na kupno resztek” należy składać do dnia 30-go grudnia br. do godz. 12-ej u Kierownika Wydziału Ogólnego Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 61.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30-m grudnia br. o godz. 13-ej. Do ofert należy dołączyć: odpis świadectwa przemysłowego wzgl. karty rzemieślniczej oraz kwit na wpłacenie sumy zł 50.000.— tytułem wadium.

Wadium należy wpłacać na rachunek Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego do B. G. K. na konto Nr 368.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Wadium reflektantów, którzy przy przetargu nie utrzymają się, będzie zwrócone do 7-mu dni od dnia przetargu.



## NA GWIAZDKĘ

Gąsiorowska N.

Hertz P.

Hirszfeld L.

Iwaszkiewicz J.

Łukasiewicz St.

Nałkowska Z.

Rymkiewicz Wł.

Słonimski A.

Strumpf-Wojtkiewicz St.

Tolstoj A.

Tolstoj L.

Tworowski S.

Zabłńska A.

Żeromski S.

KAPITALIZM W ROZWOJU  
DZIEJOWYM

DWIE POWIESCI

HISTORIA JEDNEGO ŻYCIA

WIERZSZY WYBRANE

NAUCZYCIELE

MEDALIONY

RAFAŁ Z LASU

WYBÓR POEZJI

GWIAZDA WŁ. SIKORSKIEGO

DROGA PRZEZ MĘKĘ — t. I i II

DZIECIŃSTWO

ARCHITEKTURA WSI

DZOLLY I SKA

NOWELE, OPOWIADANIA,  
FRAGMENTY.

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Sp. Wyd. „CZYTELNIK”

## Do Świąt tylko 3 dni!

Najwyższy czas byś naprawił swój radioodbiornik lub zaopatrzył się w nowy

w F-mie PRECISIOUS — RADIO — Łódź Sienkiewicza 2

Warsztaty radiotechniczne  
pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych.

KUPNO — ZAMIANA — REMONT

RADIOODBIORNIKÓW WSZELKICH TYPÓW

Wojskowi i urzędnicy państwowi 10% zniżki.



**FABRYKA  
CUKRÓW I CZEROLADY**  
**„DELICJA”**  
Łódź, Żeromskiego 31, tel. 185-27  
poleca  
swoje DOSKONAŁE wyroby  
DUŻY WYBÓR gatunków  
świętecznych i chankowych.  
(Ag. 398)

**PENICILINA**  
i WSZELKIE LEKARSTWA  
z AMERYKI w 10 dni.  
Piszcie do swych krewnych i przy-  
jaciół w USA, aby przysyłał je  
Wam przez amerykańską firmę  
koncesjonowaną:  
AMERICAN CHEMICAL AID Company  
S. 1807, dep. 99  
505 — 5th Ave, New York City, USA.  
Korespondencja również w je-  
zyku polskim. (kr. 2070)

**BATERIE** różnych  
typów  
pod marką „JEDYNA”  
poleca  
FABRYKA OGNIW GALW.  
**L. LEMAŃSKI**  
Częstochowa, ul. Krótka 10/12  
telefon fabr. 19-00 — biuro 12-71  
(kr. 2109)

**P O L S K A**  
**RACHUNKOWOŚĆ**  
**PRZEBITKOWA**  
**ZENIT**  
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73  
tel. 178-97 poleca wprost ze składu:  
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane  
do nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.  
Skład bogato zaopatrzony. Ceny najniższe.  
Przedstawicielstwa: BYDGOSZCZ — GDANSK — WARSZAWA.

**LEKARZE**

**Dr REICHERT** — specjalista cho-  
rób wenerycznych — powrót. —  
Południowa 26, tel. 191-23, przy-  
jmuje 2-5. (ag)

**Dr MICHAŁ KOWALSKI** —  
specjalista chorób skórnych i we-  
nerycznych. Al. 1-go Maja 3. —  
Przyjmuje 8-10 i 4-7.

**Dr med. J. VOGEL**, specjalista  
chorób kobiecych i akuszerka,  
przyjmuje — ul. Narutowicza 4,  
telefon Nr 260-92. (ag)

**Dr ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz  
szpitala Kochanówka, specjalista  
chorób nerwowych — przyjmuje  
4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon  
276-43. Leczenie elektroterapią.  
(248-p)

**LECZNICA - PRZYCHODNIA** —  
Piotrkowska 3. — Porady ambula-  
toryjne i domowa lekarska specja-  
listów. Przyjęcia 10-19, tel. 216-48.  
(101/ag.)

**Dr med. B. TOŁCZYŃSKI** specja-  
lista chorób uszu, nosa i gar-  
dła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje  
codziennie, godz. 1-3, 4-6. Tele-  
fon 269-01. (ag)

**Dr JERZY KOWALCZYK**, choroby  
skórne i weneryczne, Żeromskiego  
Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (391/p)

**Dr RATAJ-ZURAKOWSKA**, specja-  
listka chorób skórnych, wenery-  
cznych u kobiet, kosmetyka le-  
karska Piotrkowska 33, godz. 12  
do 1 i 8 do 5.30. (kr. 116)

**Dr med. S. ZURAKOWSKI**, specja-  
lista chorób skórnych, wenerycz-  
nych i moczopięciowych, Piotrkow-  
ska 33, godz. 12-1 i 3-5.30. (r. 116)

**Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk**,  
choroby wewnętrzne, spec. choro-  
by płuc (gruźlica) i serca. Piotrkow-  
ska 152, m. 3, — telefon  
Nr 183-16 — wznosił przyjęcia.  
Godz. przyjęć: 3-5 po poł. (4846)

**Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI**  
choroby kobiece i wewnętrzne,  
od 3-5, Legionów 1/3 m. 1.  
Telefon 218-82. (35-4)

**Dr med. SIENKO KSAWERY**, —  
specjalista chorób skórnych i we-  
nerycznych, pecherza — przyjmuje:  
Łódź, ul. Kilińskiego Nr 182  
w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.  
(4956)

**Dr DOBROWOLSKI**, specjalista  
chorób nerwowych i seksualnych  
Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3.  
tel. 186-00. (ag)

**Dr med. M. ZAURMAN**, specja-  
lista chorób skórnych i wenerycz-  
nych, przyjmuje 8-10 i 5-7.  
Nawrot 8. (ag)

**Dr PIETRASZKIEWICZ**, specja-  
lista chorób uszu, nosa, gardła —  
Sienkiewicza 78. Przyjmuje 3-4,  
6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19.  
(2162-p)

**Dr WÓJCIK WACŁAW** choroby  
oczu — przyjmuje 4-6, Brzeźna 18  
tel. 176-50. (ag)

**Dr ZIOMKOWSKI** — choroby we-  
neryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2.  
9-12 i 5-7. (3526/p)

**Dr med. HERDER STANISŁAW**,  
choroby skóry i weneryczne —  
przyjmuje od 3-6, Gdańska 46,  
m. 7. tel. 212-62. (5300)

**KUPUJEMY** złom srebrny w każ-  
dej ilości (przedmioty srebrne,  
monety) płacimy najwyższe ce-  
ny. Laboratorium Chemiczne, pl.  
Wolności 2 m. 2. na lewo w po-  
dwórz 8-3. (p. 2276)

**GUSTOWNE** suknie, piłotki i szale  
po najniższych cenach poleca  
„Powsińska” ul. Narutowicza 40  
tel. 260-58. (ag. 451)

**WYTWORNIA BIELIZNY** dam-  
skiej G. Troczyńskiej poleca kon-  
fekcje jedwabną — najlepszych ga-  
tunków. Łódź, Śródmiejska 43.  
(Ag. 376)

**FILATELISTY**! Znaczki pocztowe  
do zbiorów, kupno — sprzedaż w  
„Okazji”, Kilińskiego 47. (Ag. 493)

**FOTO i kino** aparaty, materiały  
klisze, błony, pocztówki, papiery  
kupno — sprzedaż. Daszyńskiego  
(Przejazd) 36, Fototechnika. (Ag. 481)

**DOM**, wille, plac obiekt przemy-  
słowy handlowy w Łodzi, cen-  
trum, przedmieściu Pabianicach,  
Aleksandrowie, Konstancynie,  
Rawie, Zgierzu, Kutnie, Kolusz-  
kach, Głownie, Brzeżnach, To-  
maszowie sprzedawane. Łódź, Plac  
Wolności 6/4, Biuro Pośrednictwa  
godziny 11-1, 4-6. (7512)

**ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIA**  
choinkowe poleca F-ma „Cyklo-  
sport”, Piotrkowska 15. (ag. 443)

**PRAKTYCZNE** podarki na gwiazd-  
kę: torebki, piłotki, walizeczki,  
kapce eleganckie, tanie obuwie  
zastępcze, bambosze, pantofelki  
rannę poleca sklep „Pierwsze Żr-  
dło Zakupu”. Piotrkowska 142.  
front. (Ag. 503)

**POSZUKUJEMY** maszyny na wy-  
roby trykotowe jedwabne (ketten-  
stühle, chelange) i inne oraz  
„links-links”. Spółdzielnia „Za-  
kard”. Piotrkowska 88 telefon  
224-76. (6291-p)

**NA GWIAZDKE** patefon i płyty z  
f-my „Melodifon”, 6-go Sierpnia  
Nr 23. (ag. 442)

**HURTOWNIA** Galanteria Feliks  
Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skr.  
Pocztowa 78. Poleca wszelką drob-  
ną galanterię, bieliznę, biżuterię  
sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie.  
(P. 2254)

**ZABAWKI** — duży wybór pole-  
ca sklep, Zawadzka 4. (6360-p)

**TASME SZNURQWADŁOWA** w  
każdej ilości kupie, również białą.  
St. Najdek, 6-go Sierpnia 30, tel.  
123-86. (R. 152)

**FOTOAPARAT** — Leica, Contax  
płacimy najwyższe ceny — D/H.  
Swietzianka, Łódź, Piotrkowska  
Nr 83, tel. 126-62. (Ag. 387)

**ZAKOPANE**. Wille, parcele, pen-  
sionaty, najtaniej sprzeda — wy-  
dzierżawi „Lokata” Stefan Kolec,  
Zakopane, Kościuszki 6, tel. 14-75.  
(Kr. 2086)

**DENTYSTYCZNY** gabinet, urza-  
dzenie, nowoczesny fotel sprzedam  
— tel. 137-51, godz. 4-6. (6297-p)

**KUPIMY** komplet maszyn motoro-  
wych ze stołem do wytwórnicy bie-  
lizny, lub pojedyncze sztuki. Wia-  
domość tel. 260-40. (7523)

**MEBLE**, sprzedaż — kupno. Zamó-  
wienia — zamiany — Piotrkowska  
Nr 275 (sklep Galar i Bernacki).  
(386 ag)

**„EKSPERTYZA”** — Biuro Bu-  
chalteryjne i porad podatkowych  
— Łódź, Plk. Więckowskiego  
(Śródmiejska) 40 m. 17a — tele-  
fon 188-30 — czynne od 1.1.1947.  
Prowadzi: Księgi wg. obecnie o-  
bowiazującego planu kont, sporzą-  
dzenie bilansów, nadzory nad księ-  
gowością firm i t. p. Biuro pro-  
wadzone jest przez doświadczonych  
fachowców z dziedziny księ-  
gowości i podatkowej. (7545)

**SPRZEDAM** wilka — owczarka.  
Wiadomość: Wólczańska 65 m. 4.  
(6340-p)

**SREBRNO**, złoto — złom. Kupuje,  
płaci najwyższe ceny. Zakład za-  
garniarzowski „Omega”, Piotrkow-  
ska 4. (7414)

**MOTOCYKL** „Fuch” 250-cc z  
długim silnikiem i skrzynką  
biegów na chodzie. Sprzedam. Za-  
wadka 11 (u dorocy). (Ag. 538)

**ZEGARKI**, wyroby ZŁOTE i SRE-  
BRNE, złom, FOTOAPARATY,  
znaczki filatelistyczne, kupisz —  
sprzedasz najkorzystniej w „Oka-  
zji” Kilińskiego 47. (Ag. 531)

**NA GWIAZDKE** najniższe pre-  
zenty: ZEGARKI, wyroby ZŁOTE  
i SREBRNE, koleżki itp. FO-  
TOAPARATY od 400 zł poleca —  
„Okazja” Kilińskiego 47. (Ag. 530)

**KSIAZKI** niemieckie omawiające  
stosunki gospodarcze Turcji kupie.  
Krzyżanowski, Piotrkowska  
96, „Czytelnik”, pokój 201. (7555)

**DROBNE  
OGŁOSZENIA**

**KALANDER** motorowy, oraz dwu-  
konny motor sprzedam. Telefon  
257-34. (6324)

**KOMBINEZON** nowy na futrze do  
sprzedania. Tel. 183-50. (7553)

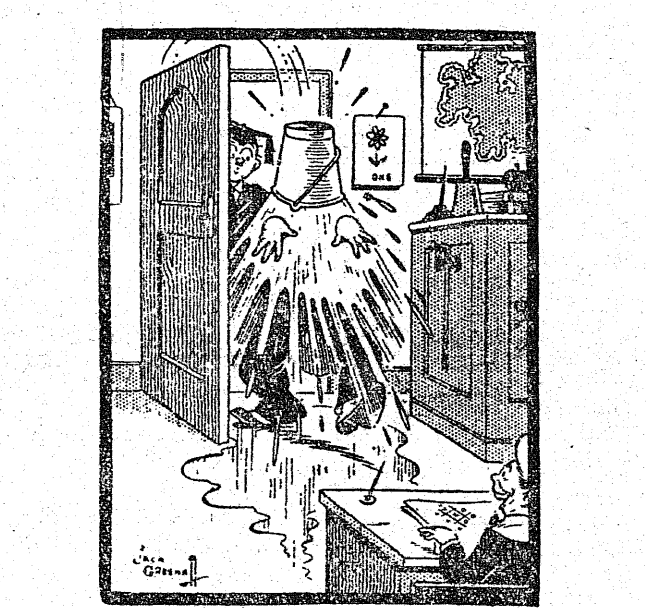
**SPRZEDAM** radio 4 lampowe —  
Pogonowskiego Nr 43 m. 4.  
(6362-p)

**PALME** dużą do dekoracji salo-  
nu — sprzedam. Of. pod „Palma”.  
(6352-p)

**DOM i ogród** do sprzedania w  
Aleksandrowie. Wiadomość: Łódź,  
Południowa 6/50 i Aleksandrow  
Leczycza 6. Śniatowski. (7548)

**SPRZEDAM** partię szali, ze zlikwi-  
dowanego interesu o 50 zł. taniej  
ceny zakupu, staniczki od 70 zł  
szt. Śródmiejska 39/39. (6334-p)

**Zemsta**



(z ang. pisma „Daily Mirror”)  
**Sypał dwójkami  
Pan nauczyciel,  
Więc niecierpieli  
Go chłopcy skryć  
Gdy się srogości  
Miarka przebrała  
Oto jak klasa  
Go ukarała.**

**2 FUTRA** męskie, wierzchy ma-  
rengo, kołnierze boby i wydra  
czarna do sprzedania — 11 Li-  
stopada 20 m. 1. (6364-p)

**FUTRO** męskie elki syberyjskie  
(50 skórek) kołnierze wydra poszy-  
cie czarne na dużą figurę — stan-  
b. dobry, sprzedam. Oferty cena  
pod Nr 7552. (7552)

**SPRZEDAM** samotowy piecyk  
kafłowy — doskonały. Piotrkow-  
ska 109-34. W niedzielę od 4-ej  
p.p. (7540)

**SPRZEDAM** trzy samochody cie-  
zarowe (nie na chodzie). Spół-  
dzielnia 183-72. (6378-p)

**DYREKCJA PRZEMYSŁU WEL-  
NIANEGO** poszukuje technika  
włoskiego (przedzalnicy lub  
tackowej) z praktyką w prze-  
myśle włókiennym na stanowisko  
samodzielnego referenta artyku-  
łów technicznych w Wydziale Za-  
opatrzenia. Zgłoszenia osobiste do  
Dyrekcji Przemysłu Włókiennego,  
Al. Kościuszki 3 — Wydział Per-  
sonalny. (6335-p)

**ZATRUDNIMY** natychmiast: 1)  
technika — kreślarska o wysokich  
kwalifikacjach, 2) technika — kre-  
ślarska, 3) sekretarkę ze znajomością  
języka stenografii i maszynopisania.  
Warunki do omówienia: Zgłosze-  
nia: Zjednoczenie Energetyczne  
Okręgu Łódzkiego, ul. Daszyńskie  
58 II piętro pokój 72.  
(Kr. 551/M)

**DO PRACOWNI** bielizny damskiej,  
męskiej i pościelowej potrzebne  
zdolne bielnikiarki. — Piotrkowska  
Nr 231, wejście z frontu. (6196-p)

**DYREKCJA LASÓW** poszukuje  
księgowych i pomocników rachun-  
kowych. Warunki do omówienia.  
Zgłoszenia codziennie w godzinach  
9 do 12-ej. Zachodnia 63 pokój 23  
I piętro. (Kr. 547/M)

**ZJEDNOCZENIE** Przemysłu Skó-  
rzanego poszukuje pilnie księgo-  
wych i urzędników do biura i na-  
wizy. Zgłaszając się z podaniem  
fotografii do Wydziału Perso-  
nalnego Zjednoczenia Łódź, ul.  
Piotrkowska 102a. (6371-p)

**POSZUKUJEMY** księgowego (wej)  
do prowadzenia buchalterii prze-  
bitkowej — przemysłowej, Fabry-  
ka Kwasu Mlekowego P. Z. P.  
Łódź, Wysoka 9. (6339-p)

**RUTYNOWANA** maszynistka za-  
angażuje Państwową Wytw. Czę-  
ści Lotniczych, Łódź, Kilińskiego  
222. (7559)

**POTRZEBNY** elektromonter oraz  
mechanik na maszyny szwalnicze  
różnego typu (pożądana znajo-  
mość maszyn szwalniczych). —  
Państw. Zakłady Przem. Dzielar-  
skiego Nr 5. Łódź, Łukasiejskie-  
go Nr 4. (7558)

**ZRZESZENIE BRANŻY SPOŻY-  
WCZEJ** poszukuje na stanowisko  
dyrektora handlowca z wyższym  
wykształceniem i odpowiednią pra-  
ktyką. Oferty do Biura Ogłoszeń  
„PAP” Piotrkowska 133 — „Zrze-  
szenie”. (PAP 2301)

**POTRZEBNA** natychmiast urzę-  
dniczka do pomocy w kasie — z re-  
ferencjami do Spółdzielni „Wia-  
kno”, ul. Piotrkowska 73.  
(Ag. 526)

**POTRZEBNA** samodzielna praco-  
wnica domowa. Referencje — wa-  
runki dobre. Żeromskiego 12 m.  
19. (6379-p)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**STENOTYPISTKA** ze znajomością  
buchalterii, korespondencji i  
względnie prac biurowo-kancela-  
ryjnych, zmieni posadę na korzy-  
ściującą. Oferty sub. „Młoda Si-  
la”. (6344-p)

**POSZUKUJE** pracy w stolówce,  
jako kucharka. Posiadam długole-  
tnią praktykę fachową, wiek 40  
lat. Przedzalniana 64 m. 27a. —  
Kramnik. (6361-p)

**DUET** muzyczny zgrany przyjmie  
prywatnie „Sylwestra”, Dziennik  
Łódzki pod „39”. (7539)

**ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA**

**ZA NAGRODĄ** proszę zwrócić do-  
kumenty, fotografie, klucze, zgub-  
ione 12 grudnia w tramwaju  
dziesiątce na imię Włodzisław  
Tuszyński, Kościuszki 68 m. 1.  
(6326-p)

**LOKALE**

**DENTYSTYCZNY** gabinet, dosko-  
nałe prosperujący w Śródmieściu —  
odstąpię. Oferty do Administracji  
Dziennika Łódzkiego pod „Jana-  
D”. (Kr. 534)

**ODSTĄPIĘ** sklep z mieszkaniem  
z powodu wyjazdu. Limanowskie-  
go 8. (6368-p)

**MIESZKANIA** 2-3 pokojowego,  
kuchnia i łazienka, za zwrotem re-  
montu, poszukuję natychmiast. —  
Oferty pod „365” Administracja  
Dziennika. (7530)

**POSZUKUJE** pilnie pokoju z ku-  
chnią za zwrotem kosztów remon-  
tu. Wiadomość: Piotrkowska 103.  
Perfumaria. (6343-p)

**POSZUKUJE** lokalu nadającego  
się na warsztat z sila. J. Mokro-  
siński, Stalina 56, tel. 181-62.  
(6338-p)

**POKOJU** sublokatorskiego niekre-  
pującego poszukuję samotny. Ce-  
na obojętna. Dawon 209-21 go-  
dzina 9-14. (6331-p)

**POSIADAM** duży dwuwystawowy  
sklep, najruchliwszy punkt Piotrkow-  
skiej. Oczekuję poważnych  
zdecydowanych propozycji. Oferty  
z telefonem, składać: Piotrkow-  
ska 96, „Okazja”. (6348-p)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KROJU** męskiego i damskiego no-  
woczesnym udoskonalonym syste-  
mem Lewandewskiego — nauczają  
Kodukacyjne Kursy Krawieckie  
przy Instytucie Przem.-Rzemieślni-  
czym — Łódź, Stef. Jaracza 14. —  
Tel. 184-12. (ag. 80)

**MAGISTER** praw, tłumacz przy-  
sięgi łaciny, rosyjskiego, francu-  
skiego, niemieckiego, angielskie-  
go — Kilińskiego 36. (7408)

**KOREPETYCJE** z matematyki,  
fizyki i chemii daje. Zakres gim-  
nazjum, liceum, ul. M. C. Skio-  
dowskiej (Podleśna) 36 m. 3.  
(7550)

**SEKRETARIAT** Szkoły Przyspo-  
sobienia Adm. Handlowego, An-  
drzej 4, przyjmuje zapisy na no-  
we Kursy Administracyjno-Hand-  
lowe, księgowości (wyższej i po-  
czątkowej), stenografii, maszynopi-  
sania, rachunkowości i korespon-  
dencji. (6286-p)

**KROJU**, szycia modelowania no-  
woczesnym systemem Antoniny  
Franko wyuczą kursy przy In-  
stytucie Przemysłowo-Rzemieślni-  
czym. Nawrot 32. (7526)

**MATRYMONIALNE**

**TRZECH** młodych panów z wyż-  
szym wykształceniem posna trzy  
młode panie w wieku 18-26 lat.  
Cel matrymonialny. Oferty z foto-  
gramami do Dziennika Łódzkie-  
go pod R. W. G. (7516)

**RÓŻNE**

**ZAKŁAD** fotograficzny „A. Pio-  
trowski”, Łódź, Pl. Wolności 6 —  
wykonuje zdjęcia ślubne, portrety  
oraz wszelkich dokumentów, solid-  
nie. (6172-p)

**JEDYNY** w Łodzi FOTO-AUTO-  
MAT czynny. Zdjęcia do legity-  
macji w ciągu 1 dnia, Narutowi-  
cza 8. (7416)

**ZDJĘCIA** do legitymacji oraz ro-  
boty amatorskie wykonuje w cią-  
gu jednego dnia. Legionów 1.  
(ag. 381)

**OKULARY**, termometry, wagi  
techniczne, laboratoryjne, geode-  
zyja i mikroskopy. Nowomiejska 3.  
(ag. 419)

**BYŁY** współpracownik firmy T. Fi-  
lipski z Wilna — Stanisław Czesław  
otworzył pracownię jubilersko-za-  
garniarzowską ul. Dr. Próchnika  
Nr 12 (Zawadzka). Wykonuje wszel-  
kie prace jubilersko-zagarniarzow-  
skie, solidnie — szybko — tanio.  
(ag. 409)

**ARTYSTYCZNE** ceruje wszelką  
garderobę, Śródmiejska 6. front.  
i p. m. 5. (ag. 274)

**FOTOGENICZNI** są wszyscy, gdy  
się fotografują w Foto-Atelier  
H. Śmigacz. — Fotograf filmo-  
wy, Piotrkowska 6, tel. 171-84.  
(ag. 380)

**WULKANIZACJA** dętek samocho-  
wych, śniegowców, naprawa rowe-  
rów, motocykli, ul. Żeromskiego  
Nr 16, Gumifski. (Ag. 376)

**SZWAJNIA** bielizny przyjmuje do  
szycia hurtowo i detalicznie bie-  
linę do szycia, damska, męska i po-  
ścielowa. Piotrkowska 231. Wejście  
od frontu. (6197-p)

**WILERSKY FRYZJERZY** — Łódź,  
Zawadzka 11. — Znani ze swej fa-  
chowości w Wilnie, dają pełną  
gwarancję na trwałą ondulację na  
każdą długość włosów, oraz wszel-  
kie prace wchodzące w zakres  
fryzjerstwa. (ag)

**WYPOŻYCZALNIA** książek nowo-  
otwartą przy księgarni Śródmiejs-  
ka 24. — Bogate działy książek  
polskich i rosyjskich. (6041-p)

**KAPELUSZE** damskie, męskie —  
fasonuje, odświeża, przerabia. Pra-  
cownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka  
Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wol-  
ności). — Tel. 166-03. (405-ag.)

**SZYCIE** trykotowej bielizny da-  
mskiej przyjmuje hurtowo: Łódź,  
Kościuszki 93/25. tel. 189-10.  
(ag. 369)

**STEMPLE** kauczukowe wykonują  
„El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozo-  
lińskie 27. Prowincje informuje-  
my listownie. (kr. 2058)

**KONCESJONOWANY** zakład elek-  
trotechniczny C. Kowalcuk, Po-  
łudniowa 18 wykonuje instalacje  
światła i siły, rysunki dla elek-  
troinżynierów (zalatowanie protokółów).  
Kupuje materiały elektryczne, te-  
lefony i inne przyrządy elektry-  
czne. (ag. 532)

**WSPÓLNICZKI** z kartą rzemieślni-  
czą bez kapitału poszukuje do  
czynnej firmy krawieckiej. Tel.  
123-23. (6368-p)

**SANDAŁKI - DREWNIACZKI**, —  
wspólnika - współpracownika po-  
szukuje. Lokal, maszynny są. —  
„Renoma”, Narutowicza 12. Tel.  
156-47 lub 152-11. (6370-p)